

JACEK BURDOWICZ-NOWICKI

Warszawa

## CZY ORDER ORŁA BIAŁEGO USTANOWIONO DLA ROSYJSKICH GENERAŁÓW? O POCZĄTKACH ODZNACZENIA 1698/1701-1705

Geneza Orderu Orła Białego wyjaśniona została współcześnie (w 1730 r.) przez Jana Fryderyka Sapiehę w rozprawie poświęconej dziejom tego odznaczenia<sup>1</sup>. Książka ta służyła i nadal służy większości piszących na ten temat. W tym miejscu spróbujemy przedstawić tę sprawę, wykorzystując inne źródła i starając się umiejscowić ją w kontekście wydarzeń epoki. Nie pretendując do pełnego wyjaśnienia genezy Orderu Orła Białego, przedstawimy kilka tez i hipotez, które postawić można na podstawie korespondencji dyplomatycznej z archiwum drezdeńskiego, berlińskiego i moskiewskiego. Wydaje się bowiem, że początki tego odznaczenia wiążą się ściśle ze stosunkami Augusta II z Piotrem I w latach poprzedzających rok 1705. Można także precyzyjnie wskazać moment powstania odznaki orderowej i opisać jej formę oraz podać rzeczywistą datę i miejsce pierwszej uroczystości odznaczenia krzyżem Orderu Orła Białego. A w końcu sformułować hipotezę, że Order Orła Białego został ustanowiony dla rosyjskich generałów i ministrów i aż do 1705 r. był wyłącznie im wręczany.

Najpierw poświęćmy jednak nieco uwagi dziełu Sapiehy. Przedstawiony przez kasztelana trockiego J.F. Sapiehę (1680-1751) opis okoliczności i terminu wręczenia po raz pierwszy odznaczenia oraz jego pierwotnego kształtu utrwalił się w historiografii tak dalece, że informacje te znajdujemy nie tylko we wszystkich kompendiach, ale i pracach w założeniu naukowych<sup>2</sup>. Przyjmuje się zatem, że 1 listopada 1705 r. August II Mocny przywiózł do kwatery wiernych mu konfederatów sandomierskich w Tykocinie Order Orła Białego, ustanowiony, aby utrzymać ich poparcie i wzmocnić opór przeciwko świeżo

---

<sup>1</sup> J.F. Sapieha, *Adnotationes historicae de origine, antiquitate, excellentia, heroici ac celeberrimi in Regno Poloniae ordinis equitum Aquilae Albae: per sacram regiam majestatem orthodoxam Augustum II è diversis revolutionibus vindicati* —, Coloniae 1730; w tymże roku opublikowano polski przekład.

<sup>2</sup> Szczególnie wiele trudu poświęcił wyświetlaniu dziejów orderu i sporządzaniu spisu jego kawalerów Stanisław Łoza. Ten zasłużony amator nie był jednak w stanie dotrzeć do ważkich źródeł archiwalnych, a jego opinie o genezie odznaczenia, choć ulegały zmianom, ograniczały się do kolejnych interpretacji wiadomości podanych przez Sapiehę, S. Łoza, *Historia Orderu Orła Białego*, Warszawa 1922; idem, *Ordery i odznaczenia Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1925; idem, *Ordery i odznaczenia polskie*, Lwów 1938; idem, *Order Orła Białego*, Warszawa 1939.

koronowanemu Stanisławowi I Leszczyńskiemu. Wedle Sapiehy odznaczenie miało mieć kształt medalionu z dewizą „pro fide rege et lege” i dopiero po powrocie Wettina na tron w 1709 r. przybrać miało znaną do dziś formę krzyża, a w 1713 r. po kolejnej odmianie uzyskać postać ostateczną (w tym także elementy stroju orderowego — błękitną szarfę i gwiazdę orderową). Konsekwencją przyjęcia 1 listopada 1705 r. jako początku orderu było świętowanie jego trzechsetlecia w 2005 r.<sup>3</sup>

Powstałe w nieco ponad dwie dekady po pierwszym nadaniu orderu dzieło Sapiehy, niemal naocznego świadka<sup>4</sup>, pozornie powinno zamykać sprawę genezy odznaczenia. Książkę tę napisano wszakże z polecenia samego Augusta II, a jej cel był wyraźnie propagandowy — uzasadnienie zgodności z polskim prawem ustanowienia („odnowienia”) orderu, powołania konfraterni i organizowania ceremonialnych spotkań kawalerów. Rozprawa Sapiehy nie służyła zatem celom ściśle poznawczym, lecz miała promować wygodną dla króla wizję dziejów i charakteru odznaczenia oraz legitymizować ówczesne praktyki panującego, sprzeczne z zasadą szlacheckiej równości. Wydarzenia sprzed lat dwudziestu opisywał Sapieha w sposób bodaj bardziej niejasny niż wypadki sprzed czterech stuleci (tj. rzekome ustanowienie orderu przez Władysława Łokietka). Maniera ta sugeruje zamiar raczej zamazania niż deklarowanego wyjaśnienia dziejów orderu, a zwłaszcza okoliczności jego rzekomego „odnowienia” przez Augusta II. Mimo wątpliwości historycy zmuszeni byli przyjmować wywody Sapiehy, co doprowadziło do utożsamienia propagandy z rzeczywistością. Sprzyjał temu całkowity brak badań nad politycznymi dziejami lat 1705–1706 (nadal zresztą zupełnie niezbadanych, gdy idzie o sytuację wewnętrzną, na poziomie podstawowej choćby faktografii).

Przełomowe znaczenie dla wyświelenia genezy orderu miały badania Józefa Feldmana, który na marginesie swej fundamentalnej rozprawy *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704–1709*, dotyczącej szerszego zagadnienia — sytuacji Polski na arenie międzynarodowej — podał kilka pierwszorzędnych faktów i źródeł<sup>5</sup>. W poszycie drezdeńskiego archiwum, w którym zgromadzono akta dotyczące orderu, znalazł Feldman odpis listu Augusta II do hetmana wojsk zaporoskich Iwana Mazepy, informującego o nadaniu mu Orderu Orła Białego datowany na 22 października 1703 r.<sup>6</sup> Pozwoliło to Feldmanowi wskazać, że „Orderem Orła Białego dysponował August na dwa lata przed oficjalnym jego ustanowieniem”<sup>7</sup>. Feldman jasno i syntetycznie omówił polityczne okoliczności i cele „oficjalnego ustanowienia” orderu w 1705 r., czyli wręczenia go Polakom, wyjaśniając ówczesne znaczenie udokumentowanej

<sup>3</sup> *Za Ojczyznę i Naród — 300 lat Orderu Orła Białego* [katalog wystawy w Zamku Królewskim w Warszawie], oprac. M. Męclewska, A. Szczecina–Berkan, M. Zawadzki, Warszawa 2005.

<sup>4</sup> W zaledwie miesiąc po wręczeniu odznaczeń w Tykocinie Sapieha był deputatem na walną radę konfederacką w Grodnie — rychło miał zatem okazję poznać szczegóły pierwszego odznaczenia, Z. Zielińska, *Sapieha Jan Fryderyk*, PSB, t. 35, Warszawa–Kraków 1994, s. 12.

<sup>5</sup> J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704–1709*, Kraków 1925, s. 167, przyp. 1.

<sup>6</sup> Sächsisches Hauptstaatsarchiv Dresden, Locatur [dalej: SHStA L.] 3665, vol. 1–3, „Den von IKM in Pohlen Augusto II errichteteten Orden des polnischen weissen Adlers, betr. 1703–1760” (sygnatura za Feldmanem, tytuł poszytu wedle inwentarza).

<sup>7</sup> J. Feldman, op. cit., s. 167, przyp. 1.

źródłowo dewizy „pro fide, rege et lege”<sup>8</sup>. W kolejnym, niezbyt już klarownym zdaniu zaznaczył, że odznaczenie to posiadali także rosyjscy dygnitarze Aleksandr Menšikov, George Ogilvie oraz Mazepa i choć nie napisał wyraźnie, czy wszyscy otrzymali je już wcześniej, to również taki wniosek można wyprowadzić z tego fragmentu rozprawy<sup>9</sup> (zresztą o nadaniu przez Augusta orderu Orła Białego Ogilvie’emu po zdobyciu Narwy i wręczeniu mu odznaczenia jesienią 1704 r. można się dowiedzieć z opublikowanej w 1863 r. relacji cesarskiego rezydenta z Moskwy)<sup>10</sup>. Z wywodu Feldmana wynika wszakże wyraźnie, że już 22 października 1703 r. August II „dysponował” orderem, nadając go carskiemu dygnitarzowi, natomiast w listopadzie 1705 r. nastąpiło publiczne „ustanowienie” i nadanie także Polakom.

Odkrycie Feldmana pozostało właściwie bez echa i wkrótce uległo zapomnieniu<sup>11</sup>. Autorzy specjalizujący się w tej tematyce nawet w pracach o ambicjach monograficznych pomijali odkrycia Feldmana, powtarzając zastarzałe opowieści Sapiehy<sup>12</sup>.

Podobnie było z tymi, którzy, jak Stanisław Roszak, pokusili się, aby „skorygować kilka podstawowych informacji dotyczących genezy orderu, przemówionych często bezkrytycznie za relacją Sapiehy”<sup>13</sup>. Rzeczywiście badacz ten podał krytyczną charakterystykę dzieła Sapiehy, a także przedstawił szereg nowych wiadomości, tyle że dotyczących lat późniejszych i niezwiązanych z genezą odznaczenia. Gdy idzie o ów problem, przypomniał, że „w hi-

---

<sup>8</sup> „W takiej chwili, gdy wszystko naokoło groziło ruiną, nie spuszczał August z oka zasadniczych swych dążeń absolutystyczno-reformatorskich. Świadectwem tego — ustanowienie na radzie grodzieńskiej orderu «Białego Orła», z wymowną dewizą «Pro rege, fide et lege», wyraźnie skierowaną przeciw zdrajcom majestatu, sprzymierzeńcom heretyków i gwałcicielom praw i wolności z obozu Leszczyńskiego. Miał on na celu rozbudzenie poczucia lojalności i przywiązania do tronu, na wzór absolutyzmu zachodnio-europejskiego. Jakoż strażnicy konstytucji i trybuni równości szlacheckiej zdobili pierś nowym odznaczeniem na równi z dygnitarzami rosyjskimi, Menszykowem, Ogilvy’em i Mazepą”, J. Feldman, op. cit., s. 166-167.

<sup>9</sup> W kontekście dowodu nadania (czy przyrzeczenia nadania) orderu Mazepie w 1703 r. sformułowanie, że w 1705 r. Polacy „zdobili pierś nowym odznaczeniem na równi z dygnitarzami rosyjskimi, Menszykowem, Ogilvy’em i Mazepą”, mogło być odczytane na różne sposoby, J. Feldman, op. cit., s. 167.

<sup>10</sup> „Der Herr Generalfeldmarschall von Ogilvy hat von S. kö. Matt auß Pohlen ein eigenhändiges schreiben, durch den polnischen allhier subsistirenden minister erhalten, darinnen der König seine guete Conduite, embsige sorgfalt, und unabläßlichen fleiß, so er in der belagerung und eroberung der Statt Narva erwiesen, gnädigst anrühmet, und zur Recognition derselben ihm den kö. orden des weissen Adler durch gemelten Ministrum yberreichen laßen”, O. Pleyer do Leopolda I, Moskwa 8/19 XI 1704, N.G. Ustrâlov, *Istoriâ carstvovaniâ Petra Velikogo*, t. 4/2, Sankt Peterburg 1863, nr VI/35, s. 638-639.

<sup>11</sup> S. Łoza w 1938 r. powątpiewał w wiarygodność przekazu Sapiehy, podał w wątpliwość datę 1 listopada 1705 r., narzekał na „brak źródeł” uniemożliwiający ustalenie, kto i kiedy otrzymał pierwszy odznaki orderu, ale nie przywołał rozprawy Feldmana, chyba mu nieznał. W efekcie wywodu Łozy były tylko próbą krytycznego spojrzenia na informacje Sapiehy, S. Łoza, *Ordery i odznaczenia polskie*, s. 25, 27.

<sup>12</sup> K. Filipow, *Order Orła Białego*, Białystok 1995; idem, *Order Orła Białego 1705-2005*, Białystok 2005.

<sup>13</sup> S. Roszak, *Geneza i rozwój Orderu Orła Białego w czasach saskich*, w: *Między zachodem a wschodem. Studia ku czci profesora Jacka Staszewskiego*, t. 2, red. J. Dumanowski i in., Toruń 2003, s. 519-529, cytata ze s. 522.

storiografii odnotowano dotąd jeden fakt wcześniejszego nadania medalu w 1703 r. hetmanowi kozackiemu Janowi Mazepie<sup>14</sup>. Roszak ponownie zajął do przywoływanego już przez Feldmana drezdeńskiego poszytu i ogłosił odnalezienie przez siebie „aktu nadania orderu” Mazepie w 1703 r., nie wspomniawszy przy tym, że jest to dawne znalezisko Feldmana<sup>15</sup>. Dokument ten został przytoczony przez Roszaka w sposób budzący wątpliwości<sup>16</sup>, zwłaszcza gdy skonfrontować go z tekstem opublikowanym w 1859 r. w nieznaney Roszakowi edycji<sup>17</sup>. Tłumacząc słowo „ordo”, badacz ten w sposób nieuzasadniony uznał, że już w 1703 r. istniał „Zakon” (pod czym rozumie konfraternię). Określił nadto ówczesne odznaczenie mianem „medalu”, co uznać należy za mylące<sup>18</sup>. Pozostałe „korygowanie informacji o genezie orderu” sprowadza się u Roszaka do powtórzenia znanych informacji Sapiehy o medalionach, jako „najstarszej znanej formie orderu”, a następnie kolejnych przemianach odznaczenia<sup>19</sup>. Wywód o sensie nadania orderu Mazepie sprowadził Roszak do nader ogólnikowych spekulacji, wiążąc ją jedynie z nadziejami króla pozyskania Mazepy przeciwko rewolcie Semena Paleja<sup>20</sup>. Niepodważalną zasługą Roszaka było wszakże przywołanie nieprzedstawionego przez Feldmana w spo-

<sup>14</sup> S. Roszak, op. cit., s. 522. O kwestii tej wspominał już Nikolai Kostomarov (*Mazepa i Mazepiny*, w: idem, *Istoričeskiâ Monografii i Izsledovaniâ*, t. 16, Sankt Peterburg 1885, s. 250 (pierwotny druk 1882)), a powtórzono to w PSB, W. Majewski, *Mazepa Jan*, PSB, t. 20, Wrocław-Warszawa-Kraków 1975, s. 293.

<sup>15</sup> „W archiwum drezdeńskim udało mi się natrafić na kopię tego nadania z 22 X 1703 r.” — dla porządku dodajmy, że Feldman podał odpowiednią sygnaturę archiwalną. O zasługach Feldmana Roszak wypowiedział się następująco: „O fackie posiadania przez Iwana Mazepę orderu od 1703 r. wspominają już. M. Kostomarow — 1905, J. Feldman — [bez przywołania numeru strony i przypisu — J.B.-N.] — ostatnio W. Majewski — oraz A. Szczecińska —”. S. Roszak, op. cit., s. 522.

<sup>16</sup> Np. „Aquila alba” miast „Aquillae albae”, S. Roszak, op. cit., s. 522.

<sup>17</sup> „Augustus Secundus, Dei gratia Rex Poloniae, Magnus Dux Lithuaniae, nec non haereditarius Dux Saxoniae. Magnifice, sincere Nobis dilecte, cum notum habeamus, et alta mente repositum, in quam plurimis occasionibus sinceritas Vestra suum devotissimum affectum contestata fuerit, Nostram eidem gratitudinem hisce exhibendam duximus, nec intermitteremus eandem ipso effectum, cum oblatione Nostri Aquilae albae Ordinis, quantocius propalare, donec ad ampliora beneficia Nobis occasio praestabitur, cui de reliquo gratia Nostra Regia propensi semper manemus. Dabantur Odfocii, die 22 mensis Octobris, anno 1703. Sinceritas Vestrae Bonus Amicus Augustus Rex. A. Pflugh”, August II do I. Mazepy, Otwock (11/?) 22 X 1703, w: D.N. Bantyś-Kamenskij, *Istočniki Malorossijskoj Istorii*, cz. 2: (1691-1722), wyd. O. Bodânskij, „Čtenîâ v Imperatorskom Obšestve Istorii i Drevnostej Rossijskich pri Moskovskom Universitete” 1859, genvar’-mart, ks. 1, cz. 2: *Materiâly otečestvennye*, s. 41.

<sup>18</sup> [Odnaleziono kopię nadania Mazepie] „wskazującą wyraźnie, że medal, jak i sam Zakon istniały przed 1705 r.”, S. Roszak, op. cit., s. 522; powtarzane przez Roszaka pojęcie „medal” jest o tyle nieprecyzyjne, że obok orderów istnieją medale przedstawiające wyobrażenie krzyża Orderu Orła Białego. W czasie, gdy Roszak pisał swój tekst, datowano je na 1705 r. Obecnie wiadomo już, że powstały na przełomie drugiej i trzeciej dekady XVIII w., P. Arnold, *Medale i monety z Orderem Orła Białego w czasach unii polsko-saskiej*, w: *Za Ojczyznę i Naród*, s. 154-159.

<sup>19</sup> S. Roszak, op. cit., s. 522-523. Nie uniknięto przy tym sprzeczności. Skonstatowawszy, że „Najstarsza znana forma orderu to owalny medalion” (ibidem, s. 522), a dopiero „W 1709 r. po restytucji władcy odznaczenie zmieniło kształt, przybierając formę krzyża ośmiorożnego” (ibidem, s. 523), już na kolejnej stronie Roszak podał za Anną Szczecińską, że August II zabrać miał do Tykocina w 1705 r. „36 krzyży orderowych” (ibidem, s. 524).

<sup>20</sup> S. Roszak, op. cit., s. 522.

sób właściwy (aczkolwiek wyraźnie Feldmanowi znanego) „drugiego” (w tymże tomiem) listu informującego o nadaniu orderu rosyjskiemu feldmarszałkowi George’owi Ogilvie’emu (5 X 1704), opatrzonego przez Roszaka słuszną, dzięki ogólnikowości, tezą, że była to próba „zjednania przez władcę kolejnych sojuszników — dowódców w początkowym okresie wojny północnej”<sup>21</sup>. Wywód Roszaka sprowadza się zatem do powtarzania tezy, że odznaczenie służyło pozyskiwaniu przychylności kawalerów, pozbawiony zaś jest refleksji, że przed listopadem 1705 r. byli to wyłącznie dowódcy rosyjscy. Brak też próby uwzględnienia konkretnych uwarunkowań tego czasu (jaką podał Feldman). Analizy takiej zabrakło też przy ponownym ogłoszeniu tych akt przez S. Roszaka i Jacka Staszewskiego w rocznicowej publikacji<sup>22</sup>. „Odkrycie” nadania dla Mazepy w drezdeńskim archiwum przypisane już jednak zostało wyraźnie Roszakowi, rolę zaś Feldmana w sposób krzywdzący i nierzetelny bądź to przemilczano (Staszewski, Roszak)<sup>23</sup>, bądź zmanipulowano, zaliczając go do „dawnej historiografii” i przeciwstawiając jego tezom „materiały źródłowe” — czyli nadanie dla Mazepy z 1703 r. (Anna Szczecina-Berkan)<sup>24</sup>. W 2005 r. za początek orderu uznano datę listu Augusta II, informującego Mazepę o nadaniu mu orderu (22 X 1703)<sup>25</sup>.

Ważkie odkrycia do dziejów początków orderu zawdzięczamy muzealnikom z Drezna i z Zamku Królewskiego w Warszawie. Badacze niemieccy przedstawili liczne akta z archiwum drezdeńskiego, a także materiał ikonograficzny. Pozwalają one stwierdzić, że promulgowany nieoficjalnie w 1706 r. Order Orła Białego miał już wówczas formę krzyża, na którym umieszczono medalion — podobny do tych, które uchodziły dotąd za pierwotne odznaki orderowe. Polscy muzealnicy przeprowadzili analizę licznych przekazów ikonograficznych i podjęli próbę wyjaśnienia sprawy wyglądu pierwszych odznak orderowych<sup>26</sup>. W tym miejscu należy wszakże wskazać, że podstawowe kon-

<sup>21</sup> Ibidem, s. 524.

<sup>22</sup> Idem, *O początkach i rozwoju Orderu Orła Białego*, w: *Za Ojczyznę i Naród*, s. 60–61. Badania i wnioski Roszaka stały się podstawą wywodów J. Staszewskiego, *Rzeczpospolita u początków Orderu Orła Białego*, w: *Za Ojczyznę i Naród*, s. 56–57. Obaj pominęli przy tym opisane przez Feldmana okoliczności polityczne (zwłaszcza fakt utrzymywania się Augusta II i jego konfederatów sandomierskich „pod opiekuńczymi skrzydłami Moskwy”).

<sup>23</sup> J. Staszewski, op. cit., s. 56; S. Roszak, *O początkach*, s. 60–61.

<sup>24</sup> „[Feldman] twierdzi, że Order Orła Białego uchwalono [sic! — J.B.-N.] na Walnej Radzie Grodzieńskiej, trwającej od połowy listopada do 21 grudnia 1705 r. — Tymczasem August II nagradzał Orderem Orła Białego na dwa lata przed przyjętym «odnowieniem orderu». Według dostępnych materiałów źródłowych ustalono, że datą wprowadzenia Orderu Orła Białego jest 1703 r., natomiast w 1705 r. nadano po raz pierwszy odznaki orderowe polskim kawalerom i rozpowszechniono oficjalną wiadomość o powstaniu orderu”, A. Szczecina-Berkan, *Nowe spojrzenie na pierwsze odznaki Orderu Orła Białego*, w: *Za Ojczyznę i Naród*, s. 83. Zauważmy, że teza, iż order został wprowadzony w 1703 r., a publicznie ogłoszony i rozdawany Polakom po raz pierwszy w 1705 r., odpowiada niemal dokładnie wnioskowi wynikającemu z lektury dzieła Feldmana. Dostrzegamy tu wyraźną zmianę nastawienia tej autorki, gdyż dziewięć lat wcześniej, jako bodaj jedyna, rzetelnie przypominała o odkryciu Feldmana, por. przyp. 26.

<sup>25</sup> J. Staszewski, op. cit., s. 56; S. Roszak, *O początkach*, s. 60; A. Szczecina-Berkan, op. cit., s. 23.

<sup>26</sup> Teksty te zebrano w katalogu *Za Ojczyznę i Naród*. Przypomnieć też należy wcześniejszy tekst A. Szczeciny, *O początkach Orderu Orła Białego*, w: *Orzeł Biały — herb państwa polskiego*,

statację, dotyczące wyglądu krzyża nadawanego w 1705 r., a opisanego i ukazanego w saskich periodykach z 1706 r., jako pierwszy przedstawił w 1924 r. wybitny (a zapomniany) szwedzki badacz Sten Bonnesen na marginesie rozprawy dotyczącej polityki zagranicznej Augusta II<sup>27</sup>.

Pojawienie się Orderu Orła Białego w początkach XVIII w. wpisuje się w tendencję wyraźną w całej Europie — ostatnia ćwierć XVII w. i pierwsza XVIII w. to okres rozkwitu tej formy wyróżniania. Istniały oczywiście dawne ordery dworskie — habsburski Złotego Runa, angielski Podwiązki czy francuski Ducha Świętego. Były to wszakże odznaczenia ekskluzywne, nadawane władcom i ich rodzinom oraz z rzadka członkom ścisłej elity władzy. Wraz z rozwojem „absolutystycznej” odmiany kultury dworskiej, w której każde wyróżnienie stanowiło ważny czynnik hierarchizujący, ordery z całym swym „rycerskim” ceremoniałem i obyczajem stawały się istotnym elementem dworskiego życia i dworskiej polityki. Obok stratyfikacji umożliwiały też konsolidację zamkniętych kręgów osób wybranych przez władcę. Świecący przykładem Wersal zdecydował się stworzyć nowy Wojskowy Order Św. Ludwika — podzielony dodatkowo na trzy klasy (1693). Wprowadzenie wyraźnej hierarchii i zróżnicowanie charakteru orderów zapewniało utrzymanie stratyfikacji, a zarazem otwierało możliwość poszerzenia kręgu odznaczanych — order stawał się wyróżnieniem nie tylko dworskim, ale i wojskowym. Upowszechnienie orderów obserwujemy w tej epoce zarówno w małych księstwach Rzeszy, jak i w mocarstwach, w państwach o tak odmiennych formach rządów jak Francja i Wielka Brytania.

W nieco odmiennym położeniu znajdował się król polski, August II. Rozmiłowany w dworskim przepychu, wielbiciel blichtru i jubilerskich precjozów, pozostawał ograniczony zasadą szlacheckiej równości. Nie wiadomo, czy Wettin był poinformowany o politycznych konsekwencjach podjętej przez jego poprzednika, Władysława IV, próby ustanowienia Orderu Niepokalanego Poczęcia. Faktem jest wszakże, że już przybywając na koronację do Krakowa w 1697 r., zgotował sobie skromny strój pozbawiony ulubionej ozdoby — gwiazdy duńskiego Orderu Słonia<sup>28</sup>.

Musimy od razu zgłosić zastrzeżenie, że nie wiemy, kiedy August II umyślił powrócić do projektów swych poprzedników ustanowienia polskiego orderu, ani jakie były pierwotne zamierzenia króla. Czy była w nich głębsza myśl ustanowienia stałego „ordinis” wspierających monarchę polskich poddanych, czy też pomysł ten pojawił się wtórnie, gdy odznaka już istniała<sup>29</sup>. Mamy

---

red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1996, s. 157–172, oraz notki Marty Męclewskiej w: *Pod jedną koroną. Kultura i sztuka w czasach unii polsko-saskiej* [katalog wystawy w Zamku Królewskim w Warszawie], Warszawa 1997.

<sup>27</sup> S. Bonnesen, *Studier över August II:s utrikespolitik 1712-1715*, Lund 1924, t. 2, cz. 1, s. 17, przyp. 3.

<sup>28</sup> J. Bäuml, *Strój galowy Augusta II*, w: *Pod jedną koroną*, poz. II 3, s. 93; o przywiązaniu do tego odznaczenia może świadczyć fakt, że strój orderowy z gwiazdą towarzyszył później królowi nawet na wojnie, eadem, *Szustokor Augusta II z obciętą polą*, w: *Pod jedną koroną*, poz. VIII 13, s. 266.

<sup>29</sup> Za tym drugim przypuszczeniem zdają się przemawiać zachowane w archiwum drezdeńskim niedatowane rozważania, dotyczące przyszłości istniejącego już krzyża Orderu Orła

wszakże podstawy sądzić, że decyzja o wykonaniu pierwszych egzemplarzy krzyża (a zatem ustanowienia odznaczenia *via facti*) wiązała się ściśle z polityką Wettina wobec Rosji.

Wkrótce po objęciu tronu polskiego i zadeklarowaniu sojuszu z Rosją August II spotkał się ze swym aliantem Piotrem I w Rawie Ruskiej (10–13 VIII 1698). Car po półtorarocznej podróży po Europie Zachodniej powracał do swego państwa z mocnym postanowieniem zreformowania go i upodobnienia do poznanych krajów. Pobyt na zachodzie wywarł niewątpliwie ogromne wrażenie zarówno na carze, jak i towarzyszących mu najbliższych współpracownikach, członkach Wielkiego Poselstwa. Podpatrzono na Zachodzie wzorce zamierzano zaszczebiać w Rosji — zarówno w sferze organizacji, jak i obyczaju. Kluczowym punktem Piotrowych reform miała stać się przemiana militarna, stworzenie nowoczesnej armii rosyjskiej opartej na wzorach niemieckich. Był wśród nich element wojskowo-dworski — rozpowszechnione wówczas w Europie ordery. Wzorem innych królów i książąt planował car powołać w Rosji „krzyże kawalerskie” — pomysł ten musiał być już dojrzały podczas spotkania w Rawie Ruskiej, skoro zaledwie w pół roku później (w marcu 1699 r.) gotowy był już krzyż Orderu Św. Andrzeja Pierwszego Powołanego Apostoła. Piotr I musiał ustanowić to odznaczenie znacznie wcześniej — potrzebny był przecież czas na jego zaprojektowanie i wykonanie (przy czym nie możemy wykluczyć saskiej pomocy)<sup>30</sup>.

Istnieją poszlaki pozwalające przypuszczać, że sprawa orderów pojawiła się już podczas spotkania Augusta II z carem i jego świtą w Rawie Ruskiej, i niewykluczone, że to właśnie tam upatrywać należy genezy Orderu Orła Białego.

Piotr I z najbliższymi współpracownikami przybył do Rawy Ruskiej z Wiednia, gdzie Rosjanie przyjrzeni się najważniejszemu, po Wersalu, dworowi europejskiemu. Jak wiadomo, blichtr i etykieta Burga zupełnie nie odpowiadały carowi — „zaandamskiemu cieśli”, zachwycającemu się raczej prostym życiem niderlandzkich mieszczan. Mimo to Piotr I zamierzał zaprowadzić w Rosji kulturę dworską w europejskim stylu — jej elementem były ordery. Późniejsze przekazy świadczą, że otoczenie cara ekscytowało się tymi wyróżnieniami.

Dodatkowo w Wiedniu do wielkiego poselstwa dotarły, w lipcu 1698 r., wieści od przebywającego w Italii bojarzyna Borisa Śeremetewa. Ten carski dyplomata odwiedził potencjalnych sprzymierzeńców Rosji w wojnie przeciwko Turcji — Wenecję, papieża i Maltę, przeprowadziwszy rozmowy, przygotowujące ewentualne dalsze działania rosyjskiego Wielkiego Poselstwa (które w lipcu 1698 r. planowało udać się do Wenecji). Śeremetev zdał carowi relację ze swych rozmów, w tym także z pobytu na Malcie, gdzie w uznaniu zasług w walkach z Turkami został zaliczony w poczet kawalerów maltańskich, a wielki mistrz udekorował go w maju 1698 r. krzyżem rycerskim zako-

---

Białego, J. Ch. von Bloh, *Odznaka i strój orderu Orła Białego w saskich źródłach archiwalnych*, w: *Za Ojczyznę i Naród*, s. 73–74.

<sup>30</sup> Dysponujemy tu jedynie poszlaką — faktem, że w 1704 r. Piotr I osobiście zwrócił się w sprawie udoskonalenia Orderu Św. Andrzeja do przedstawiciela Augusta II Josta Friedricha von Arnstäda, a ten donosił o sprawie jak o oczywistości, por. przyp. 76.

nu (Św. Jana Jerozolimskiego), bogato wysadzonym diamentami. Odznaczenie tego rosyjskiego kawalera maltańskiego, a zwłaszcza bogaty krzyż maltański musiały wzbudzić zainteresowanie cara i członków Wielkiego Poselstwa, skoro nawet postronni pisali o tej odznace w dyplomatycznych relacjach<sup>31</sup>. Wydarzenie to mogło nie mieć większego wpływu na decyzję Piotra I o utworzeniu własnego odznaczenia<sup>32</sup>, jednak było zapewne w świeżej pamięci Rosjan, którzy przybyli z carem z błyszczącego dworu wiedeńskiego do Rawy Ruskiej na spotkanie z Augustem II. Okoliczności te mogły skłonić Wettina do złożenia Rosjanom „orderowych” obietnic.

Możemy przypuszczać, że król ze zrozumieniem odnosił się do marzeń carskich współpracowników – wszakże cenił sobie uzyskane ordery, nakazując umieszczać ich miniaturki na wyszukanych wyrobach jubilerskich (serwisach, garniturach), które nieustannie zamawiał ten rozkochany w precjozach monarcha<sup>33</sup>.

Znamy tylko jeden przekaz źródłowy stanowiący poszlakę, że być może już w Rawie Ruskiej w głowie Augusta II zrodziła się myśl o ustanowieniu dla Rosjan orderu, a nawet, że usłyszeli oni z ust królewskich obietnice udekorowania w przeszłości.

W niespełna dwa lata później, w sierpniu 1700 r., już po rozpoczęciu przez Augusta II zaplanowanej w Rawie Ruskiej wojny przeciwko Szwecji, poseł Wettina, zabiegający o szybkie przystąpienie do wojny także Rosji, generał major Johann Ernst baron von Langen w swej pierwszej relacji z Moskwy doniósł, że szef carskiej kancelarii i floty Fedor Golovin upominał się o „krzyż” przyobiecany mu przez Augusta II, chciał go bowiem nosić „dla sławy i na pamiątkę króla”<sup>34</sup>. Nie znamy okoliczności złożenia tej obietnicy. Wątpliwe, aby została przekazana przez pośrednika (dyplomatę), przywołanie takiego przyrzeczenia nie obyłoby się raczej bez przypomnienia osoby je składającej. Tak lakoniczna forma prośby Golovina zdaje się wskazywać, że to sam August II

<sup>31</sup> O zainteresowaniu dyplomacji europejskiej odznaczeniem Šeremeteva świadczy publikowana korespondencja, *Sbornik dokumentov otnosâsihsâ k istorii carstvovaniâ Imperatora Petra Velikogo*, t. 1: 1693-1700, wyd. E.F. Šmurlo, Ůrev 1903, passim.

<sup>32</sup> Moritz Posselt (*Der General und Admiral Franz Lefort*, t. 2, Franckfurt am Main 1866, s. 541-544) wskazał na znaczenie maltańskiego odznaczenia Šeremeteva jako inspiracji dla Piotra I do powołania Orderu Św. Andrzeja. Wedle Posselta dopiero po powrocie Šeremeteva do Moskwy 10/20 lutego 1699 r. order miał wzbudzić zainteresowanie cara i skłonić go do ustanowienia wówczas Orderu Św. Andrzeja. Teza ta wydaje się wątpliwa, gdyż zaprojektowanie orderu i jego wykonanie nastąpić musiałyby w przeciągu niespełna czterech tygodni (a zaledwie przez pierwszy tydzień car był obecny w Moskwie – trudno zaś wyobrazić sobie, aby nie brał udziału w projektowaniu odznaczenia).

<sup>33</sup> Por. *Pod jednâ koronâ*, okładka; U. Arnold, *Klejnot Orderu Złotego Runa z cejlorskimi kocimi oczkami*, w: *Pod jednâ koronâ*, poz. II 21, s. 100.

<sup>34</sup> Tekst uszkodzony, upustki Ustrâlova uzupełniamy naszymi przypuszczeniami: „Le Grand chancelier, ad..... [admiral – J.B.-N.] et premier Ministre, Fedor Alexevitz Gollowin, m’a fait connaître ..... ous [soub – J.B.-N.] main, que Votre Majesté lui avait promis une croix qu’il voulait toujours porter sur lui à l’honneur et souvenir de Votre Majesté. Il faut avouer que cet seigneur là nous est d’une très grande utilité, car il possède entièrement son Maître. Je prie donc Votre Majesté avec la profondissime soumission de me faciliter ses propres intérêts par le dit regal”, J.E. Langen do Augusta II, Moskwa 29 VII(/9 VIII) 1700, N.G. Ustrâlov, *Istoriâ carstvovaniâ Petra Velikogo*, t. 3, Sankt Peterburg 1858, nr VII/78, s. 555.



obiecwał mu „krzyż”, a dotąd spotkali się tylko raz — w Rawie Ruskiej w sierpniu 1698 r. Wątpliwe też, aby chodziło o symbol religijny, chociażby ze względu na daleką od dewocji atmosferę dworu Piotra I. Wydaje się, że Golovinowi marzył się raczej „krzyż rycerski”, podobny do Orderu Św. Andrzeja, którego był pierwszym kawalerem<sup>35</sup> (zarazem jedynym na carskim dworze)<sup>36</sup>. Możemy też wskazać wyraźną intencję Golovina, starającego się o utrzymanie pierwszego miejsca na rosyjskim dworze wśród najbliższych doradców i powierników cara. Pozycja ta — aktualnie najwyższa, co trafnie dostrzegł saski dyplomata — była zagrożona zwłaszcza przez Menšikova. Wyjątkowy status Golovina potwierdzałby zdobiący go jako jedynego nie tylko rosyjski, ale i zagraniczny krzyż. Kwestie te warto podkreślić, ponieważ wskazują na zjawiska obecne w latach późniejszych (i lepiej udokumentowane), a mianowicie związek między wewnętrzną rywalizacją o najwyższą pozycję w otoczeniu cara i zabiegami jej uczestników o „krzyż” Augusta II. Wyraźny jest też związek starań o orderzy zagraniczne, podejmowanych przez osoby z najbliższego otoczenia cara, z posiadaniem Orderu Św. Andrzeja.

Rosyjski order rozdawano bowiem z początku nader ostrożnie, jego otrzymanie nie było sprawą łatwą nawet dla najbliższych współpracowników Piotra I, dlatego na strojącym się świeżo w zachodnie stroje carskim dworze nie brakowało chętnych do uzyskania zagranicznych krzyży. Dla Rosjan zdobycie cudzoziemskich odznaczeń było wówczas jednak nader trudne.

Możemy zatem przedstawić jedynie ostrożne przypuszczenie, iż obietnica nadania Rosjanom „krzyża rycerskiego” mogła paść z ust Augusta II już podczas spotkania w Rawie Ruskiej w sierpniu 1698 r. Być może pod wpływem Piotrowych planów ustanowienia Orderu Św. Andrzeja.

Nie ma natomiast żadnych wątpliwości, że podczas kolejnego spotkania Augusta II z Piotrem I w Birzach w marcu 1701 r. Wettin dobitnie i jasno obiecał trzem towarzyszącym carowi współpracownikom, iż rychło prześle im „krzyż kawalerski” — „rycerski order”. Sprawa ta stała się w kolejnych miesiącach niezwykle ważną dla saskich przedstawicieli w Rosji. Niemal w każdej relacji saski rezydent pułkownik Friedrich Ernst von Königsegg i generał Jost Friedrich von Arnstädt wskazywali, że nadesłanie obiecanych w Birzach odznaczeń pozwoliłoby pozyskać przychylność najbardziej wpływowych osób z otoczenia cara dla spraw Augusta II<sup>37</sup>. Tym bardziej że sami zainteresowani, zwłaszcza rywalizujący ze sobą Golovin i Menšikov, upominali się nieustannie o przyobiecane im odznaczenia. Menšikov, jak się wydaje, zyskiwał wówczas z wolną przewagę nad Golovinem, ale jego pozycja na dworze nie była jeszcze

---

<sup>35</sup> Publicznie ukazał się przyozdobiony nim na wyraźny rozkaz Piotra I po raz pierwszy 10/20 marca 1699 r. na pogrzebie carskiego faworyta Franza Leforta, N.G. Ustrálov, op. cit., t. 3, s. 265.

<sup>36</sup> Drugi kawaler Orderu Św. Andrzeja — Mazepa — na dworze bywał okazjonalnie.

<sup>37</sup> Sasi używali przy tym naprzemiennie określeń „order”, „order rycerski”, „krzyż” i „krzyż rycerski”, SHStA L. 3350 „Concepte des Obristen von Königsegg bey S. Czar. M Hofe geführten Negotio 1701 vol I”; SHStA L. 3350 „Concepte einigen Relationen und Brieffe von Arnstädt 1701-1702 vol II”.

tak dominująca jak w późniejszych latach<sup>38</sup>. Menšikov nie otrzymał też Orderu Św. Andrzeja, w tej ważkiej dlań sprawie nie mógł zatem rywalizować z Golovinem. Pozyskanie poparcia carskich doradców było ważne dla interesu Augusta II, któremu w pierwszej połowie 1701 r. szczególnie zależało na uzyskaniu pomocy rosyjskiej armii w Inflantach i pożyczce sporej sumy w gotówce, zgodnie z postanowieniami traktatu birżańskiego<sup>39</sup>. Najistotniejsza wydaje się wszakże konstatacja, że głównym celem, wskazywanym przez saskich dyplomatów, było zwyczajne spełnienie prestiżowych zachcianek dostojników szczególnie bliskich carowi, głównie faworytów – osób, których przychylność mogła wpływać na ogólne nastawienie Piotra I do Augusta II, tworzyć korzystną dla Wettina atmosferę w najściślejszym kręgu władzy. Taki szerszy, niezwiązany ściśle z konkretnymi sprawami cel nadawania orderu carskim ministrom i dowódcom widzimy od samego początku. Możemy go dostrzec nie tylko w relacjach z 1701 r., ale i w relacji Langena z 1700 r. Zasada ta nie uległa zmianie i w kolejnych latach.

Wspomniane prośby Rosjan wskazują na jeszcze jeden aspekt sprawy. Wydaje się, że zarówno upominający się rosyjscy ministrowie, jak i informujący o tym sascy dyplomaci zakładali, że trzy przyobiecane krzyże będą gotowe wkrótce po spotkaniu w Birżach w marcu 1701 r., skoro monity w tej sprawie pojawiły się już w kwietniu – wnet po powrocie z Birż do Moskwy<sup>40</sup>. Zaprojektowanie i wykonanie orderów nie było wszakże możliwe w ciągu kilku tygodni. Można zatem uznać za prawdopodobne, że August II obiecywał znaki, które były już niemal gotowe. Wzmacniałoby to hipotezę, że pierwsze obietnice padły znacznie wcześniej – zapewne w Rawie Ruskiej w 1698 r.

Ponadto używane w saskich relacjach zamiennie określenia „order kawalerski” i „krzyż” wskazują, że w Birżach w marcu 1701 r. Wettin obiecał odznaczenie o sprecyzowanej już formie. Wydaje się to wzmacniać hipotezę, że monit Golovina z 1700 r. o przyrzeczony „krzyż”, dotyczył orderu „rycerskiego”, a terminem złożenia obietnicy mógł być sierpień 1698 r. w Rawie Ruskiej. Uderzająca jest też analogia między zabiegami rosyjskich dygnitarzy wiosną 1701 r., gdy domagali się u saskich przedstawicieli przyrzeczonego im podczas osobistego spotkania z Augustem II „krzyża”, a prośbą Golovina z 1700 r. skierowaną do saskiego wysłannika Langena z podobnym przypomnieniem królewskiej obietnicy.

---

<sup>38</sup> O rywalizacji Menšikova z Golovinem szeroko P. Bushkovitch, *Peter the Great. The Struggle for Power, 1671–1725*, Cambridge 2001, rozdz. 6 „Peter and the favorites: Golovin and Menshikov, 1699–1706”, s. 213–254.

<sup>39</sup> C. Hallendorff, *Könung Augusts politik åren 1700–01. Ett bidrag*, Upsala 1898.

<sup>40</sup> „Hierbey erinnere gleichfallß EKM Derer drey versprochenen Orden wegen”, F.E. Königsegg do Augusta II, koncept, Moskwa 1/12 IV 1701, SHStA L. 3350 „Concepte des Obristen – – vol I”, k. 12v, wedle słów dyplomaty była to jego pierwsza relacja po powrocie z Birż do Moskwy; „Der Herr von Gollowein verlanget von Königl. Mj. keine größere Gnade, alß das versprochene Creutz und begehret er nicht etwa kostbare Jubelen darinnen sondern nur ein Zeichen Königl. Gnade”, F.E. Königsegg do J.R. Patkula, koncept, Moskwa 8/19 IV 1701, ibidem, k. 20–20v, także tu wyraźnie zaznaczono, że był to pierwszy list po powrocie do Moskwy. Dowiadujemy się zeń nadto, że Piotr I obiecał w Birżach saskim ministrom tkaniny (Damesten) i sobole, o których skompletowanie i przesłanie zadbał Menšikov.

W ciągu 1701 r. sascy jubilerzy ukończyli przygotowania pierwszych orderów. Pogorszenie stosunków między Augustem II a Piotrem I po saskiej porażce w bitwie ze Szwedami nad Dźwiną i ograniczenie relacji dyplomatycznych zrodziło znaczące opóźnienie w przekazaniu orderów. W grudniu 1701 r. poseł carski Grigorij Dolgoruki donosił z Warszawy, że przygotowujący się do powrotu do Moskwy saski dyplomata Königsegg miał zabrać „order”. Dolgoruki wskazywał, że wręczając odznaczenia, Sasi liczyli na pozyskanie przychylności Rosjan i ułatwienie realizacji głównego celu misji Königsegga — wypłatę dalszej transzy carskiej pożyczki, wstrzymanej po feralnej bitwie<sup>41</sup>. Splot wydarzeń militarnych i politycznych spowodował, że wyjazd Königsegga opóźnił się o blisko pół roku. Dopiero w maju 1702 r. przybył do Moskwy, a nie zastawszy w niej cara i jego dworu, podążył za nimi do Archangielska. W bagażach saskiego posła nie zabrakło krzyży Orderu Orła Białego dla kanclerza Golovina, Piotrowego postelniczego Gawriiła Ivanoviča Golovkina, a przede wszystkim uznawanego już powszechnie za carskiego faworyta Menšikova. Doczekawszy się powrotu cara i jego dworu z eskapady na Wyspy Sołowieckie, mógł Königsegg dnia 17/28 czerwca 1702 r. wyprawić w Archangielsku uroczyste przyjęcie. W jego trakcie wręczył (udekorował?) trzem kawalerom nadany im przez Augusta II order, wywołując wielkie ukontentowanie odznaczonych — ludzi obdarzanych przez cara szczególnym zaufaniem i bardzo mu bliskich<sup>42</sup>.

Nie udało się na razie ustalić szczegółów tego wydarzenia<sup>43</sup> — doniesienia o późniejszych odznaczeniach, a właściwie brak informacji na ten temat w re-

---

<sup>41</sup> „А здесь он [Königsegg — J.В.-N.] посылку свою к Москве с великим трудом выпросил, будто может чрез многих на Москве приятелей учинить все то здесь Королевскому Величеству потребно, и для того повез с собою от Королевского Величества ордин. Чаю болши станет домогатца о обещанных ста тысячъ червонных. А тот ордин мошно взаимно такимже ордином Его Царского Величества заплатить Бейклингу, или кому воля монаршеская, х кому есть милость Королевского Величества, а лутче всех Бейклингу, может заслужить здесь как хочет”, G.F. Dolgoruki do F.A. Golovina, Warszawa 3/14 XII 1701, Rossijskij Gossudarstvennyj Arhiv Drevnih Aktov Moskwa (dalej: RGADA) Fond (dalej: F.) 79/1, 1701, nr 14, k. 167; znamienne, że Dolgoruki radził odwzajemnienie tego gestu i przysłanie Orderu Św. Andrzeja, aby zyskać przychylność dla interesów cara wpływowej osobistości z najbliższego otoczenia Augusta II. Rosjanin postrzegał zatem obdarowywanie orderem w sposób charakterystyczny dla dworu carskiego — uważał, że celem odznaczenia winno być pozyskanie bliskiej królowi osoby, aby poprzez jej wpływy starać się kierować politykę Wettina na dogodnie dla Rosji tory. Ponadto Dolgoruki pisał wyraźnie o pojedynczej odznace, co w kontekście relacji Königsegga, wskazujących, że August II obiecał w Birzach trzy odznaczenia, pozwała uznać, że wiedza Dolgorukiego nie była dokładna.

<sup>42</sup> „Aus Archangel schreibet mir der daselbst angelangete pol. envoye von Königsegg vom 1ten Juli St. N., daß Seine Czarische Majestät aus das Weiße Meer gelegene Festen Kloster Soloweczky genannt, glücklich revertiret wären und habe gedachter envoye den 28ten Juni die Ehre gehabt, daß Seine Czaarische Majestät nebst dem Favoriten und denen vornehmsten Ministris bei ihm gespeiset, bei welcher Gelegenheit er die überschieckte Ordens-Creutzte Seiner Majestät des Königs in Polen solemniter übergeben, so auch mit allem Vergnügen accessiret worden”, J.G. Keyserlingk do Fryderyka I, Moskwa 30 VI/10 VII 1702, Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin, I Hauptabtheilung (dalej: GStAPK) Repositur 11, Russland 13 C, oryginał k. 122, duplikat k. 124v-125. O związkach Königsegga z Braudenburgią i Keyserlingkiem, por. niżej przyp. 51, 52.

<sup>43</sup> Relacji Königsegga z tego okresu brak w wydzielonej serii akt, dotyczących stosunków z Rosją (SHStA L. 3611 „Sachen mit I.Cz.Mt. in Moscau den Pohl. Schwedischen Krieg betr.

lacjach saskich dyplomatów, zdają się sugerować, że order po prostu przekazywano odznaczonym przy okazji uroczystych przyjęć urządzanych rutynowo przez dyplomatów dla cara i jego ministrów. Gdy idzie o pierwsze wręczenie orderu w Archangielsku 17/28 czerwca 1702 r., dysponujemy jedynie podziękowaniem kanclerza Golovina za nadany przez Augusta II, a przywieziony przez Königsegga „order rycerski”, przesłany na ręce saskiego kanclerza Wolfa Dietricha von Beichlingena<sup>44</sup>. Dokładniejsze informacje o tym pierwszym odznaczeniu zawdzięczamy obcym dyplomatom.

Przybycie do Moskwy Königsegga z nowym saskim odznaczeniem wzbudziło zaciekawienie korpusu dyplomatycznego. Raportował o tym m.in. cesarski rezydent Otto Pleyer<sup>45</sup>. Szczególne zainteresowanie sprawą okazał akredytowany niedawno w Moskwie młody pruski wysłannik Johann Georg von Keyserlingk. Już wcześniej (w początku kwietnia 1702 r.) Menšikov, nadal pomijany przy tej akurat carskiej łasce, natarczywie domagał się u tegoż dyplomaty przyznania mu pruskiego orderu<sup>46</sup> (zapewne ustanowionego świeżo w związku z koronacją Fryderyka I w 1701 r. ekskluzywnego Orderu Orła Czarnego). Uraza carskiego faworyta pogarszała (a może tylko odzwierciedlała) niedobłą atmosferę polityczną między Rosją a Prusami. Przez pierwsze lata wielkiej wojny północnej Berlin prowadził bowiem grę na zwłokę, starając się uniknąć zaangażowania w wojnę przeciwko Szwecji, czego oczekiwał odeń car. Piotr I zawiódł się też srodze na pruskiej przyjaźni, gdy lubiany przezeń i odznaczony Orderem Św. Andrzeja jako pierwszy obcokrajowiec (a czwarty kawaler w ogóle)<sup>47</sup> pruski ambasador Marquard von Printzen udał się pod koniec 1701 r. do obozu króla szwedzkiego Karola XII w Kurlandii z misją mediacji pokojowej. Piotr I liczył, że w razie niepowodzenia Prusy przystąpią do mediacji zbrojnej, czyli opowiedzą się po jego stronie. Plany Prus były zgoła odwrotne, zwłaszcza w chwili, gdy zwycięska armia szwedzka stanęła u ich granic. Nie dość, że Keyserlingk coraz zdecydowanie odmawiał udzielenia ca-

de A:o 1699, 1700, 1, 2, 3 (vol I)” [dalej: L. 3611, vol. I]). Nie zachowały się także koncepty tych depesz (być może przechowywano je w zaginionym foliancie SHStA L. 3022 „Denen Obristen von Königsegg und Arnstädt an dem Zaarischen Hof geführte Negotiation 1700-03”). Poszyt zawierający ułożone chronologicznie akta dotyczące wojny północnej (m.in. relacje saskich dyplomatów) z tego akurat okresu zaginął (SHStA L. 3613 „(Acta) den Polnisch-Schwedischen Krieg betr vol XI Juni-August. 1702”).

<sup>44</sup> „[я] довольно уведомлен, — — какою склонностию особово к моей особе [Вы] приклоны, якоже аз и ту высокую милость яже мне от его королевского величества полско-го в надании мне чрез господина Кениксека привезенного рыцерского ордина учинена”, F.A. Golovin do W.D. Beichlingena, Archangielsk 4/15 VII 1702, SHStA L. 3611, vol. I, k. 106-107, duplikat k. 108-109v.

<sup>45</sup> „Den anderten Tag — — kame der königl. Polnische Extraordinair Envoye Herr v. Königsek allhier an — — Er hat den Ritter Orden von den König in Pohlen, an den Czaren an den hiesigen Premier Minister Herr Golovin auch an den Czarischen favoriten Alekaschca [Menšikov — J.B.-N.] mitgebracht”, O. Pleyer do Leopolda I, Moskwa 24 V/4 VI 1702, N.G. Ustrâlov, op. cit., t. 4/2, nr VI/18, s. 581.

<sup>46</sup> P. Bushkovitch, op. cit., s. 231-232.

<sup>47</sup> O. Pleyer do Leopolda I, Moskwa 19/30 VIII 1701, N.G. Ustrâlov, op. cit., t. 4/2, nr VI/14, s. 567; F. Königsegg do J.R. Patkula, koncept, [Moskwa] 6/17 VII 1701, F. Königsegg do Ch.D. Bose, koncept, [Moskwa] 6/17 VII 1701, SHStA L. 3350 „Concepte des Obristen — — vol I”, k. 118, 122v.

rowi symbolicznej choćby pomocy, to jeszcze tak fetowany w Moskwie Printzen po przybyciu do szwedzkiego obozu nielojalnie wyjawiał obawy i zamiary cara<sup>48</sup>. Spoczywające na Keyserlingku zadanie opierania się rosyjskim propozycjom i odpierania rosyjskich zarzutów było szczególnie niewdzięczne, stąd dyplomata uważał, że rozdrażnianie Menšikova brakiem rewanżu za order dla Printzena pogarszało stan spraw Fryderyka I w Moskwie<sup>49</sup>. Możemy przy okazji skonstatować frustrację żadnego nowych zaszczytów Menšikova — zrozumiałą, gdy wziąć pod uwagę, że to właśnie jemu zalecił car zawieszenie Orderu Św. Andrzeja pogromcy Szwedów Šeremetevowi<sup>50</sup>.

Wyczekujący daremnie reakcji Berlina w sprawie orderu dla Menšikova i znający zamiłowanie Rosjan do tego elementu dworskiego blichtru Keyserlingk z wielkim zainteresowaniem śledził poczynania Königsegga (brandenburskiego poddanego w służbie saskiej)<sup>51</sup>. Wskazywał, że Wettin udzielał carowi wszechstronnego wsparcia w reformowaniu armii, przekazywał na jego służbę doświadczonych oficerów etc. Pruski dyplomata w powiązaniu z tymi działaniami Wettina przedstawił sprawę przysłania „rycerskiego” orderu. Z kontekstu można było zatem wnosić, że wyróżnienie traktowano także jako wkład Augusta II w europeizację rosyjskiej armii. Order miał jednak przede wszystkim służyć pozyskaniu najbardziej wpływowych osób i ułatwieniu realizacji saskich interesów na dworze carskim. Augustowi II zależało zwłaszcza na wznowieniu rosyjskiej pomocy finansowej. Wybór najbliższych współpracowników cara wydaje się zatem naturalny. Obok postaci w sposób oczywisty najbardziej wpływowej — kanclerza Golovina, znalazł się zaufany cara polstelnicy Golovkin, mający wpływ na szereg decyzji finansowych, a także faworyt Menšikov. Nie szło tu zatem wyłącznie o doraźne interesy króla, znacznie ważniejsza wydaje się intencja pozyskania skłonności ludzi najbliższych carowi — niekoniecznie dysponujących nominalnymi prerogatywami, mogących za to wpływać na nastawienie monarchy. Wskazuje to także na niezłą orientację Wettina w wewnętrznym układzie sił dworu carskiego i przyjęcie od po-

<sup>48</sup> A. D. Putăta, *Vopros o prusskom souze v pervuu polovinu velikoj severnoj vojny*, „Sbornik Moskovskogo Glavnogo Arhiva Ministerstva Inostrannyh Del” 1, 1880, s. 96–120; E. Hassinger, *Brandenburg-Preußen, Schweden und Rußland 1700–1713*, München 1953, s. 46–62.

<sup>49</sup> Po przybyciu saskiego dyplomaty Keyserlingk monitował o przysłanie dla Menšikova orderu w nadziei, że przyćmi on krzyż króla polskiego. Dopiero wczesną jesienią dotarł doń order dla carskiego faworyta, dyplomata nie był jednak pewien, czy był wystarczająco godny, co więcej, roszczenia natychmiast zgłosił rywal Menšikova Golovin, domagając się analogicznego odznaczenia, P. Bushkovitch, op. cit., s. 231–232, przyp. 41. Był to order „de la Générosité”, a nie Orła Czarnego. Takie odznaczenie niższej rangi otrzymał też na odjeźdźnym 21 VIII/1 IX 1702 r. carski wysłannik Andrej Petrovič Izmajlov, zabiegający bezskutecznie w Berlinie o przystąpienie Prus do wojny przeciwko Szwecji od schyłku października 1701 r., N. N. Bantyš-Kamenskij, *Obzor vnešnih snošenij Rossii (po 1800 god)*, cz. 4, Moskwa 1902, s. 28.

<sup>50</sup> O. Pleyer do Leopolda I, Moskwa 15/26 IV 1702, N. G. Ustrălov, op. cit., t. 4/2, nr VI/17, s. 575.

<sup>51</sup> J. G. Keyserlingk do Fryderyka I, Moskwa 13/24 V 1702, GStAPK, Repositur 11, Russland 13 C, k. 107–111. Już uprzednio pruski poseł M. Printzen przypominał Königseggowi o jego brandenburskim poddaństwie, „ich, alß auch ein Vasall von seinem Herrn”, F. E. Königsegg do J. R. Patkula, concept, Moskwa 8/19 IV 1701, SHStA L. 3350 „Concepte des Obristen — — 1701 vol I”, k. 19v.

czątku zasady, że odznaczenie służyło przede wszystkim pozyskaniu przychylności wpływowych osób z najbliższego otoczenia cara i stanowiło próbę tworzenia tam atmosfery przyjaznej dla Wettina. Keyserlingk wskazywał, że August II wykorzystywał zarówno walkę o carskie fawory, toczącą się w najbliższym otoczeniu Piotra I, jak i zamiłowanie rosyjskiego dworu do blichtru i odznaczeń<sup>52</sup>. Dodajmy, że August II wyraźnie realizował swe obietnice złożone trzem Rosjanom w Birżach (a po raz pierwszy może i w Rawie Ruskiej).

Najcenniejszym świadectwem, jakie zachowało się dzięki pruskim perypetiom orderowym i wynikającemu stąd wzmożonemu zainteresowaniu Keyserlingka odznaczeniem ustanowionym przez Augusta II, jest wizerunek Orderu Orła Białego, wręczonego po raz pierwszy w Archangielsku dnia 17/28 czerwca 1702 r. Wartość tego źródła ikonograficznego podnosi fakt opatrzenia go dokładną datą i komentarzem<sup>53</sup>. Autorem szkicu był zapewne informator pruskiego dyplomaty, saski jubiler przybyły wraz z Königseggem do Moskwy.

Jest zatem pewne, że Order Orła Białego od samego początku istniał w znanej do dziś formie – krzyża maltańskiego z rozpostartym na nim białym orłem w koronie. Między ramionami krzyża umieszczono promienie (w formie języków ognia). Wizerunek ptaka odbiega nieco od późniejszych, zwłaszcza sposobem przedstawienia głowy w koronie królewskiej i rozwartego dzioba. Na piersi orła znajdowała się owalna tarcza z herbem elektora saskiego (arcykanclerza Rzeszy) i umieszczonym na nim krzyżem łańskim<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> „Übrigens so werden Seine Majestät in Polen das von Seiner Czaarischen Majestät vorhabende Deseins ihr Armee mehrenteils auf deutschem Fuße zu setzen, auch selbige mit einem nach aufständischer Manier eingerichteten Kriegs-Estat zur versehen, bestermassen befördern helfen und herzu viele erfahrene Officirer, als auch die zur Reglerung des Kriegs Estat capable Subjecta von ihrer Armee an Seiner Czaarische Majestät überlassen, auch ihnen sonst mit allem nötigen Behuf dadurch dieses Werck facilitiret werden könnte, als ein treuer Freund an die Hand gehen; damit aber dieser [Königsegg — J.B.-N.] in seiner Negociation soviel besser reussiren könne und von denenjenigen, so bei den Czaaren einiges pouvoir und ziemlichen Credit haben, appuyret sein mag, so hatte er den, von Seiner Majestät in Polen neugerichten Orden an den Premier Ministre Gollovin, an den gleichsam die Function eines Oberkammerern vertretenden Gollofkin und an den Favoriten Alexander Danielowicz zu überbringen, und ist gar nicht zu zweiffeln, daß ihm diese Captatio Benevolentiae einen großen Favoren in Betreibung seiner Sachen zu Wege bringen wirdt, weil diese Nation sich gerne durch solche douceurs so ihrer hervorräumender Ambition einigermassen flatiren kan blenden lässet. Ich lebe mit dem königl. polnischen Ministre in gar guter Freundschaft und Vertraulichkeit sowol desfals, daß ich ihn bei der Käntnüss so ich vormals von seiner Person gehabt, jederzeit als einen recht honnet homme erfunden, als auch vornehmlich, weil er vor EKM als seinen allergnädigsten Landesherrn eine treu gehorsambste Devotion beibehalten zu haben blicken lässet”, J.G. Keyserlingk do Fryderyka I, Moskwa 13/24 V 1702, GStAPK, Repositur 11, Russland 13 C, k. 110v-111.

<sup>53</sup> Załącznik do relacji J.G. Keyserlingka dla Fryderyka I, Moskwa 14/25 VII 1702, GStAPK, Repositur 11, Russland 13 C, k. 131. „Die Modelle von dem Ordens-Creutz, so SM in Pohlen vor Ihre an hiesiegen hoffe habende Partisans überschicket, habe allergehorsambst belegen wollen”, oryginał relacji, ibidem, k. 132-134v, duplikat relacji przechwycony przez Sasów w SHStA L. 3611, vol. I, k. 114-115v.

<sup>54</sup> Nie był to zatem wizerunek wskazujący na unię polsko-saską, ale jedynie na osobę monarchy — nie było herbu Saksonii (ruty saskiej), tylko samego elektora. Nie było też symboliki „obojo-ga narodów” — brakowało bowiem Pogoni. Natomiast krzyż wydaje się wiązać z walką przeciwko Turkom i Tatarom (tzw. „wrogom Krzyża św.”) i przypomina słowa z dewizy „pro fide”.

Ilustracja nie może być udostępniona on-line z powodu praw zastrzeżonych przez Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz.

© Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, I HA Geheimer Rat, Rep. 11 Auswärtige Beziehungen, Nr. 171–175, 13 C, Bl. 131. Wizerunek krzyża Orderu Orła Białego, dodatek do relacji pruskiego dyplomaty J. G. von Keyserlingka dla Fryderyka I, Moskwa 28 lipca 1702 r. Podpis: „Königl. Polnisch. Ordens Creuz so Es einigen Magnaten in Moscau zugeschickt. ad rel. aus Moscau von 28:jul. 1702.”

Ilustracja nie może być udostępniona on-line z powodu praw zastrzeżonych przez Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz.

© Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, I HA Geheimer Rat, Rep. 11 Auswärtige Beziehungen, Nr. 171–175, 13 C, Bl. 131. Rysunek krzyża Orderu Orła Białego, wręczonego po raz pierwszy w Archangielsku 17/28 czerwca 1702 r. (bez diamentów).

Rzecz znamienna, że niemal dokładnie w ten sam sposób przedstawiono orła białego z tarczą na piersi na miniaturowych medalionach, uznawanych czasem za pierwotną formę odznaczenia wręczonego przez Augusta II w Tykocinie w 1705 r.<sup>55</sup> Takież medaliony już w 1701 r. stanowić mogły element saskich precjozów jubilerskich<sup>56</sup>. Rysunek Keyserlingka zdaje się zatem potwierdzać, że medaliony wykonano już w 1701 r.<sup>57</sup>

---

<sup>55</sup> Wizerunek nowego orderu, ogłoszony w zbliżonym do dworu saskiego periodyku w 1706 r., sugeruje, że podobne medaliony były raczej tylko elementem odznaczenia — umieszczano je na środku krzyża, *Za Ojczyznę i Naród*, s. 155, il. 2.

<sup>56</sup> D. Syndram, *Śladem Orła Białego w Dreźnieńskim Skarbcu Augusta II*, w: *Za Ojczyznę i Naród*, s. 118–125; M. Męclewska, *Medaliony z Orłem Białym i monogramem Augusta II*, w: *Pod jedną koroną*, poz. XIV 5, s. 427.

<sup>57</sup> Męclewska (op. cit.) podała w wątpliwość twierdzenie, że medaliony były pierwotną formą odznaczenia. Hipoteza Szczeciny-Berkan (eadem, *Nowe spojrzenie*, s. 84–85), że były to



Zbliżony wizerunek krzyża zachował się w Dreźnie na marginesie niedatowanych rozważań, dotyczących przyszłości istniejącego już orderu<sup>58</sup>. Dostrzegamy tu głównie różnicę w wyobrażeniu dzioba oraz umieszczenie korony królewskiej ponad krzyżem orderowym.

Nie wiemy, jak wyglądał rewers wręczonego w Archangielsku orderu. Można jedynie próbować wywodzić analogię między rysunkiem posłanym przez Keyserlingka a innymi wizerunkami odznaczenia — wówczas znajdowały się tam monogram Augusta II (a być może także dewiza).

Niewątpliwie order miano wieszać na wstążce lub szarfie, czego dowodzi obecność kółka. Niewykluczone, że już wówczas była to szarfa koloru błękitnego<sup>59</sup> (barwę tę spotykamy w opisie załączonym do wizerunku opublikowanego w 1706 r., a także na wspomnianym rysunku, którym opatrzone niedatowane rozważania).

Wedle uzyskanej przez Keyserlingka od saskiego jubilera informacji każdy z krzyży dla trzech kawalerów udekorowano czterema diamentami. (Była to zatem odmienność względem późniejszych krzyży zdobionych ośmioma diamentami, umieszczonymi na rogach krzyża). Wartość tak udostojnionego orderu szacowano na blisko 100 dukatów.

Saski jubiler wyznał też Keyserlingkowi, że Königsegg przywiózł jeszcze pięć lub sześć krzyży, pozbawionych wszakże diamentów, a w związku z tym o znacznie mniejszej wartości (nieco ponad 10 dukatów każdy).

Informacje saskiego jubilera, a zwłaszcza sam fakt jego przybycia do Rosji, wskazują nadto, że Sasi przewidywali możliwość przygotowania na miejscu w Moskwie kolejnych orderów w razie potrzeby pozyskania kolejnych osób. Odznaczenie było zatem wyraźnie przeznaczone dla rosyjskich dygnitarzy.

Relacja Keyserlingka z 1702 r. jest ważna jeszcze z jednego powodu. Pruski dyplomata przekazał informację pozyskaną od przybyłego z Königseggiem do Moskwy saskiego jubilera, że nikt na dworze Augusta II nie otrzymał dotąd nowego odznaczenia<sup>60</sup>.

---

odznaczenia określane w polskich źródłach mianem „małych orderów”, budzi spore wątpliwości. Autorka nie przedstawiła bowiem dowodów na potwierdzenie tych supozycji i nie uwzględniła zachowania w zbiorach muzealnych (tych samych zresztą, w których znajdują się medaliony) miniaturowych krzyży, por. M. Męclewska, *Miniatura krzyża Orderu Orła Białego*, w: *Pod jedną koroną*, poz. XIV 3, s. 426.

<sup>58</sup> J. Ch. von Bloh, op. cit., s. 74.

<sup>59</sup> Por. przyp. 75.

<sup>60</sup> „Nachdem der königl. poln. envoye [Königsegg — J.B.-N.] die von selbdieger Majestät vor den Favoriten [Menšikov — J.B.-N.], vor den Premier-Ministre Gollovin und den Obercammerern Gollofskin überschickte Ordens-Creutze bereits in Archangel übergeben, so lässt selbiger annoch an hier ins geheimb fünf bis sechs solcher Ordens-Creutze, doch [w duplikacie: auch] da das Juvel welches aus vier in das Creutz gesetzet Diamanten bestehet und bei den dreien ersten Creutzen bis über Hundert Ducaten Werth gewesen, nicht von dem Werth und sich kaum über zehn Ducaten erstreckt, verfertigen, auch [w duplikacie: umb noch mehrere] noch mehrere Gemüther durch dieses gratial an sich zu ziehen. Ich habe dieses von ungefehr von dem Gold Arbeiter, welcher mit gedachtem [w duplikacie: gedachten] Ministre hin einkommen ist, und an selbige Ordens-Creutze arbeitet, in Erfahrung gebracht und weil mir dieser Gold Arbeiter versichert, dass Seiner Majestät in Polen diesen Orden noch an keinen ihrer Hofbedienten conferiret haben sollen, als werde Eurer Königl. Majestät den Abriss von diesem

Początkowo order wręczany był zatem tylko Rosjanom. Nie wiemy, jakie były istotne intencje Augusta II względem swych poddanych i pozostałych nacji. Możemy jedynie skonstatować, że nie dysponujemy wiadomościami o wręczeniu orderu przed 1705 r. komukolwiek spoza dworu i armii carskiej, a pierwsze ślady przygotowania większej liczby orderów, jak można przypuszczać, dla Polaków, pochodzą dopiero z 1704 r.

Na dworze Augusta II noszono w tych latach ordery obce — np. kanclerz W.D. Beichlingen mógł się szczyścić duńskim orderem Dannebrog. Przesłany dlań krzyż Orderu Św. Andrzeja nadszedł z Rosji w 1703 r. już po aresztowaniu kanclerza. Bodaj najbardziej wpływowy od 1703 r. i najwyższy rangą minister saski August Ferdinand von Pflugk przedstawiony został na wykonanym po 1706 r. portrecie z krzyżem protestanckiej konfraterni johannitów oraz rosyjskim Orderem Św. Andrzeja nadanym mu przez cara w 1703 r.<sup>61</sup> Wskazuje to, że nawet pierwsi ministrowie Wettina nie byli obdarzani nowym odznaczeniem. Nie znamy też żadnego przypadku udekorowania innych cudzoziemców. Wypada zatem przyjąć hipotezę, że od chwili powstania aż do schyłku 1705 r. Order Orła Białego wręczany był wyłącznie rosyjskim dygnitarzom.

Warto w końcu zauważyć, że Keyserlingk ani słowem nie wspomniał o dewizie orderu. Motto „Pro fide, rege et lege” po raz pierwszy spotykamy w źródłach z 1705 r., gdy wręczono pierwsze odznaczenia Polakom<sup>62</sup>. W ówczesnej sytuacji politycznej miało ono bardzo konkretne znaczenie, odnosząc się do postawy polskich zwolenników Augusta II<sup>63</sup>. Jako otwarte musimy pozostawić pytanie, czy nadawało się także dla rosyjskich kawalerów. „Za wiarę” odnosiło się wszak do wspólnej wojny z Turkami (por. przyp. 54). „Za króla” odpowiadało intencjom wyłożonym przez Golovina Langenowi już w 1700 r. i powtórzonym przezeń Königseggowi w 1701 r. Nawet „za prawo” można by tłumaczyć wspólną walką przeciwko Szwecji, legitymizowaną rzekomymi prawami do utraconych na jej rzecz ziem. Oczywiście są to tylko spekulacje — warto o nich wszakże wspomnieć, jako że problem obecności dewizy na odznakach Orderu Orła Białego nadawanych cudzoziemcom w kolejnych latach nie był dotąd analizowany.

Wspomniane przez Keyserlingka w 1702 r. dodatkowe ordery nie zostały, jak się wydaje, rozdane kolejnym kawalerom<sup>64</sup>. Saska korespondencja dyplomatyczna, dotycząca nadania krzyży carskim dowódcom najwyższej rangi, zdaje się sugerować, że kolejne odznaczenia przekazano dopiero w 1704 r. Co

---

Orden mit nechster Post allergehorsambst überschicken”, J.G. Keyserlingk do Fryderyka I, Moskwa 7/18 VII 1702, GStAPK, Repositur 11, Russland 13 C, oryginał, k. 127v, duplikat k. 129–129v.

<sup>61</sup> C. Schnitzer, *Portret Augusta Ferdinanda von Pflugk*, w: *Pod jedną koroną*, poz. III 27, s. 150.

<sup>62</sup> J. Feldman, op. cit., s. 167, przyp. 1. Pisane gazetki donosiły, że zastanym w Tykocinie prominentnym zwolennikom wręczył August II „kawalerstwo” Orła Białego z dewizą pro fide et lege, gazетка z Warszawy 7 XI 1705 sn, przedrukowana w moskiewskich *Vedomostijach* nr 45 22 XI (/3 XII) 1705, *V: domosti vremeni Petra Velikogo*, t. 1: 1703–1707 g., Moskwa 1903, s. 302.

<sup>63</sup> J. Feldman, op. cit., s. 166–167.

<sup>64</sup> Najprawdopodobniej odznaczenia odwieziono wkrótce do Polski lub Saksonii, jako że w 1704 r. na pewno nie było ich już w saskiej placówce dyplomatycznej w Rosji (por. przyp. 74). Niewykluczone, że po wprowadzeniu pewnych zmian krzyże te wykorzystano później.

prawda już we wrześniu 1702 r. na dworze królewskim stwierdzono, iż odznaczyć należało generała Anikitę Repnina (dowódcę rosyjskiego korpusu kooperującego z armią saską w 1701 r.)<sup>65</sup>, nie wiemy jednak, czy doszło wówczas do wręczenia mu orderu. Königsegg natomiast w lutym 1703 r. zaniepokoiło wręczenie przez Keyserlingka pruskiego orderu Menšikovowi. Saski dyplomata zaapelował zatem o nadanie kolejnych krzyży, wskazując przy tym na dwóch wpływowych dowódców — Šeremeteva i Mazepę<sup>66</sup>. Dwór saski nie spieszył się jednak z decyzją w tej sprawie.

Po kolejnych zawirowaniach w stosunkach Augusta II z Piotrem I i długich negocjacjach, dnia 1/12 października 1703 r. parafowano w Warszawie nowe porozumienie, zobowiązujące cara do udzielenia Sasowi wojskowego wsparcia i pomocy finansowej. Aby dopilnować realizacji tej umowy, wyruszył do Rosji saski wysłannik generał J.F. von Arnstädt. Jego zadaniem było także przekonanie cara do podjęcia Augustowego planu wspólnych działań wojennych przeciwko armii szwedzkiej w 1704 r. Ważną rolę w tych saskich planach odegrać miały wojska dowodzone przez Šeremeteva i Mazepę. To m.in. dowodzone przez nich siły miałyby wkroczyć do Rzeczypospolitej i połączywszy się z wojskami Augusta II, wydać walną bitwę armii szwedzkiej pod dowództwem Karola XII<sup>67</sup>. Wobec braku entuzjazmu Piotra I dla saskich planów Arnstädt uznał za niezbędne pozyskanie obu carskich dowódców. Dyplomata wskazał, że skutecznym środkiem mogło okazać się obdarowanie ich nowo ustanowionym krzyżem<sup>68</sup>. Mimo carskiej odmowy wypełnienia planów Wettina Piotr I nie odrzucał bowiem całkowicie pomysłu wprowadzenia wojsk rosyjskich do Polski. Nadanie orderu najwyższym rosyjskim dowódcom wydaje się w tych okolicznościach zrozumiałe. Były to osoby znaczące dla Augusta II z dwóch względów — obaj brali udział w organizowanych przez cara naradach wojennych, mieli zatem wpływ na podejmowane decyzje, zarazem Šeremetev dowodził rosyjską konnicą operującą w północnej części granicy polsko-rosyjskiej, a Mazepa wojskami kozackimi w południowym jej rejonie. Wobec carskich obietnic prawdopodobne było, że to właśnie oni staną na czele wojsk wkraczających do Polski, o co zabiegał Wettin. Relacja Dolgorukiego zdradza nadto jeszcze jeden aspekt nadania orderu Mazepie — w tym samym czasie,

<sup>65</sup> Projekt instrukcji dla J.F. Arnstäda, [Warszawa, wrzesień 1702], SHStA L. 3611, vol. I, k. 157v.

<sup>66</sup> „Annoch füge hierbey, wie diesen morgen, der königl. Preuß. Resident H. von Keyserling, an dem Hn Alexander Danielowitz [Mainschikoff] dem Orden von seinem König übergeben, und wolte ich wohl wünschen, daß mir allergnädigste Comission gegeben würde, dem von unserem allegnädigsten Könige bereits an etl. hiesige Ministros übergebenen Orden auch an dem Cossaquischen FeldtHerrn Massepa, wie nicht weniger an dem General Feldtmarchall Cheremetthoff zu übergeben, welche beyde unseren Hoffe sehr gewogen, auch viel gutes ferner — — Beytrag thun können”, F.E. Königsegg do W.D. Beichlingena, Moskwa 30 I/10 II 1703, inserat, SHStA L. 3611, vol. I, k. 247-247v. Użyte określenie („etliche”) budzi wątpliwość, czy w drugiej połowie 1702 r. August II nie nadał orderu kolejnym Rosjanom.

<sup>67</sup> N. Herlitz, *Från Thorn til Altranstädt. Studier över Carl XII:s politik 1703-1706*, cz. 1: 1703-1704, Stockholm 1916, s. 156-158.

<sup>68</sup> J.F. Arnstädt do A.F. Pflugka, Moskwa 29 I/8 II 1704, SHStA L. 3615 „Sachen mit dem Czar in Moscau den Pohln. Schwedischen Krieg betr Ao 1704 (vol. IV)” [dalej: L. 3615, vol. IV], k. 14v; J.F. Arnstädt do Augusta II, Moskwa 5/16 II 1704, ibidem, k. 46v.

gdy Pflugk poinformował o tym fakcie rosyjskiego dyplomaty, referendarz litewski Konstanty Felicjan Szaniawski poprosił go, aby Mazepa przysłał do hetmanów swego rezydenta, który obok szpiegowania piastunów buławy miałby rozsiewać pogródki o rychłym wkroczeniu kozaków do Polski. Augustowi II szło o zastraszenie Polaków wizją kozackiego najazdu i zmuszenie do dochowania mu wierności<sup>69</sup>. Sprawę tę postawiono niewątpliwie w związku z ogłoszeniem detronizacji Augusta II przez konfederatów warszawskich i to właśnie z tym wydarzeniem wiązać należy królewską decyzję o nadaniu orderów rosyjskim wojskowym. Car przyobiecał bowiem królowi, że nie porzuci go w potrzebie i w razie ostatecznego zagrożenia tronu pośle mu na pomoc swe wojska. Decyzja Augusta II podjęta została niezależnie od rad Arnstäda (zresztą niemal równocześnie z ich sformułowaniem) i w lutym 1704 r. posłano Arnstädtowi kolejne krzyże dla Šeremetewa, Mazepy i trzeciej osoby, która szczególnie przysłużyłaby się interesom Wettina<sup>70</sup>. Skierowany do Mazepy królewski list jest przy tym pierwszym, w którym użyto pełnej nazwy „Order Orła Białego” (zaznaczmy jednak, że listów do kawalerów odznaczonych w 1702 r. jak dotąd nie znamy)<sup>71</sup>.

Arnstädt przekazał Ordery Orła Białego dwóm odznaczonym dowódcom<sup>72</sup>, o wskazanie trzeciej wpływowej osoby zwrócił się do Menšikova. Faworyt najwyraźniej zbyt wysoko cenił sobie rzadkie odznaczenie, aby obniżyć jego elitarny status — odradził bowiem wręczanie komukolwiek trzeciego orderu<sup>73</sup>. Być może była też i inna przyczyna. Zauważywszy inny wygląd krzyża, zlak-

<sup>69</sup> G.F. Dolgoruki do F.A. Golovina, Kraków 22 1/2 II 1704, RGADA F. 79/1, 1704, nr 7, k. 27v–28.

<sup>70</sup> A.F. Pflugk do J.F. Arnstäda, Kraków 31 I / 10 II 1704, SHStA L. 3615, vol. IV, k. 16–16v. Odznaczenia przesłano poprzez Dolgorukiego — carski dyplomata najwyraźniej nie był dobrze zorientowany w dotychczasowych poczynaniach Wettina, przekazał bowiem do centrali informację, że krzyże przeznaczone były dla Mazepy, Šeremetewa i Golovkina, choć, jak wiemy, ten ostatni posiadał już order od połowy 1702 r., G.F. Dolgoruki do F.A. Golovina, Kraków 22 1/2 II 1704, 28 1/8 II 1704, RGADA F. 79/1, 1704, nr 7, k. 27v–28, 39–39v — o wręczeniu mu orderów dla wymienionych trzech osób. Dolgoruki przesłał odznaczenia do saskiego rezydenta w Rosji J.F. Arnstäda, który przekazał je kawalerom.

<sup>71</sup> Por. przyp. 17. Antedatowanie tego listu nie było przypadkowe — identyczna data widniała na legacji dla posła Rzeczypospolitej do Moskwy Tomasza Działyńskiego.

<sup>72</sup> Arnstädt w sierpniu 1704 r. zapewniał o przekazaniu hetmanowi odznaczenia (przyp. 81) i oświadczenie to uznać należy za wiążące. Edycja uniwersałów, przywilejów i nadań Mazepy mogłaby budzić wątpliwości co do rzeczywistego terminu przekazania odznaczenia hetmanowi, *Universali Ivana Mazepi 1687–1709*, wyd. Ľ. Butič, KĽiv–L'viv 2002, *Universali ukrains'kih get'maniv. Materiali do ukrains'kogo diplomatariu, Seriã 1. Mazepa włączyl odznaczenie do swej tytulatory (wymieniając obok Orderu Św. Andrzeja) dopiero we wrześniu 1705 r., nr 433, Baturyn, 8/19 IX 1705, s. 468 (czy wręcz w listopadzie 1705 r., czyli już po pierwszym wręczeniu go Polakom). W edycji znalazło się wszakże kilka dokumentów anachronicznych, z wymienionã kawaleriã Orderu Orła Białego już w 1700 i 1702 r., 27 X/7 XI 1700 r. (nr 327, s. 363). Fotokopia jednego (nr 346) z nich pozwala stwierdzić, że odczyt daty rocznej przez wydawcę budzi poważne wątpliwości. Brak innych wskazówek chronologicznych w treści dokumentu nakazuje uznać, że daty zostały błędnie odczytane przez wydawcę, który zapewne w wielu budzących wątpliwości przypadkach kierował się brzmieniem tytulatory przy określaniu daty rocznej. Daty roczne w tym zbiorze muszą być zatem traktowane z ostrożnością, a edycja nie może być pomocna we wskazaniu, od kiedy Mazepa włączyl order do swej tytulatory.*

<sup>73</sup> Por. przyp. 81.

niony nowości kanclerz Golovin poprosił o wymianę posiadanego odznaczenia na nowsze, na co Arnstädt przystał. Z jego relacji wynika jasno, że w tym momencie do krzyża dołączano już gwiazdę orderową, a ponadto specjalne guzy do stroju orderowego — podczas wymiany nie otrzymał bowiem tych elementów od Golovina. Nie wiemy, czy była to nowość wprowadzona w 1703 r., czy też dodatki te wręczano już w 1702 r., a Golovin jedynie ich nie zwrócił<sup>74</sup>. Nie wykluczone także, że order już od 1702 r. noszono na błękitnej szarfie<sup>75</sup>.

Na podstawie enigmatycznych słów Arnstädta trudno formułować choćby przypuszczenia, jakie zmiany zaszły w wyglądzie samego krzyża, ewentualnie w wyobrażeniu orła.

Interesujące, że saski dyplomata widział możliwości wprowadzenia zmian w wyglądzie krzyża, a także wykonania gwiazdy orderowej i guzów „na miejscu” (czyli w Moskwie, czy wręcz w zdobytej świeżo Narwie). Wydaje się to tyleż zaskakujące, że zaledwie trzy miesiące wcześniej to car prosił go o pomoc w wykonaniu w Saksonii tuzina gwiazd do Orderu Św. Andrzeja nowego wzoru<sup>76</sup>. Czyżby zatem wspomniany w 1702 r. saski jubiler i inni potrzebni rzemieślnicy nadal przebywali w Rosji?

---

<sup>74</sup> Sprawę tę dyplomata zreferował saskiemu pierwszemu ministrowi Pflugkowi w związku z przedłożoną królowi swą propozycją pozyskania skłonności feldmarszałka G. Ogilvie’ego Orderem Orła Białego, prosząc o poparcie tego pomysłu, pisał: „Von denen Vormahls mir zugeschickten Ordens habe ich einen an dem Feldtherrn Mazeppa, den andern an den FeldtHh. Scheremetow gegeben, den dritten aber mit den Premier Ministre Hollowin, weil deßen durch den von Königsegg ihm conferirter Orden nicht wie die letzten gearbeitet war, vertauschet, und also noch ein solches Creutz in Verwahrung. Weil aber hiezu der Stern und die Knöpfe fehlen, so erwartte ich aller gnädigst Ordre ob mir diese Ornamenta noch solle zugeschicket werden, oder ob ich sie alhier verfertigen, auch das Creutz nach denen letzteren verändern lassen soll. Wollen aber IKMt den FeldtMarschall mit einen gantz neuen Creutze begnadigen, und mir selbiges mit den ersten Courir zu senden lassen, so werde ich das noch bey mir habende alte Creutz bey meiner Zurückkunfft Ew. Excell. schuldigst wieder einliefern”, J.F. Arnstädt do A.F. Pflugka, Narwa 11/22 VIII 1704, SHStA L. 3615, vol. IV, k. 185<sup>b</sup>v-186.

<sup>75</sup> Przemawiałaby za tym prośba Menšikova o sprowadzenie takiej szarfy skierowana do saskiego dyplomaty Arnstädta. Nastąpiło to w niemal dwa lata po nadaniu mu Orderu Orła Białego, co może sugerować, że już wręczone w 1702 r. krzyże noszono na błękitnej szarfie, a prośba Menšikova spowodowana była zużyciem taśmy. Przyczyna mogła być też inna — po zdobyciu Nyenskansu (Petersburga) Piotr przyznał 10/21 maja 1703 r. Order Św. Andrzeja sobie i Menšikowowi. Carski faworyt uzyskał wreszcie pożądane odznaczenie i to właśnie do niego, a nie Orderu Orła Białego, mógł potrzebować nowej, błękitnej szarfy, otwarta pozostawałaby wówczas kwestia, dlaczego zameczał tą sprawą akurat Arnstädt. „Der Gouverneur von Ingrien lieget mir erschrecklich und fast täglich an ihm blauen Ordens-bandt zu schaffen, ob ich nun zwar schon vor längst darumb nach Hollandt und Franckreich schreiben lassen, so wirdt es doch noch lange dauern, ehe ich solches erhalte, wann aber Ew. Excell. ihm aus IKMt Garde-Robe, alwo sonder Zweifel Vorrath seyn wirdt, mit einen stücke inzwischen dienen könnten, so würden Sie ihm sehr hoch obligiren”, J.F. Arnstädt do A.F. Pflugka, Sankt Petersburg 6/17 V 1704, SHStA L. 3615, vol. IV, k. 103-103v. Supozycja Arnstädta, iż w garderobie Augusta II znajdowała się błękitna wstęga orderowa, wydaje się tyleż naturalna, że Wettin był przecież kawalerem duńskiego Orderu Słonia, noszonego na szarfie tegoż koloru. Nie stanowi zatem przesłanki do uznania, jakoby August II rozdawał już Order Orła Białego na swym dworze. Nadto należy zwrócić uwagę, że wkrótce sam car zwrócił się do saskiego dyplomaty z prośbą o pomoc w wykonaniu gwiazd orderowych do Orderu Św. Andrzeja por. przyp. 76.

<sup>76</sup> J.F. Arnstädt do A.F. Pflugka, Sankt Petersburg 16/27 V 1704, SHStA L. 3615, vol. IV, k. 114v-115.

Warto też zauważyć, że nie znamy późniejszych źródeł wskazujących na istnienie specjalnych guzów do stroju orderowego — brak ich nawet w późniejszym stroju orderowym Augusta II<sup>77</sup>. Ten drobny detal może być ważką przesłanką, że pierwotnie dążono do stworzenia specjalnego stroju orderowego<sup>78</sup> i byłby to, wedle nazewnictwa staropolskiego, chyba raczej „strój niemiecki”, a nie „narodowy”, „polski”. Mogłoby to sugerować, że wówczas nie myślano jeszcze o dekorowaniu Polaków (względnie, że wykoncypowano już odmienny strój dla cudzoziemców).

Należy też odnotować, że Arnstädt nie uznał za warte opisywania okoliczności wręczenia Orderu Orła Białego nowym kawalerom. Skądinąd wiemy, że winno się to odbyć publicznie<sup>79</sup>, ale o faktach tych saski poseł nie raportował.

Okoliczności przyznania kolejnego orderu wykazują szereg podobieństw do mechanizmu podejmowania wcześniejszych decyzji. Gdy na służbę rosyjską wstąpił G. Ogilvie (Georg Benedikt baron von Ogilvy), uzyskał stanowisko głównodowodzącego rosyjskiej infanterii i tytuł feldmarszałka-lejtnanta. Ten urodzony w Czechach potomek szkockich emigrantów przeszedł z armii cesarskiej na służbę rosyjską po wieloletnich staraniach carskiej dyplomacji<sup>80</sup>. Posiadający tak pożądane przez Piotra I przymioty, jak brytyjskie korzenie, znajomość niemieckiej sztuki wojennej i umiejętność porozumiewania się w językach słowiańskich, Ogilvie szybko zdobył zaufanie i szacunek Piotra I. Przedstawiciel Augusta II w Rosji Arnstädt uznał za stosowne rekomendować królowi pozyskanie przychylności Ogilvie’ego zaraz po jego przejściu na służbę cara. Początkowo saski dyplomata sugerował „zaszczylenie” Ogilvie’ego nawiązaniem korespondencji przez polskiego monarchę, później zasugerował obdarowanie carskiego feldmarszałka. Zdobycie Narwy stanowiło wygodny pretekst do nagrodzenia feldmarszałka. Saski dyplomata zaproponował nadanie Ogilvie’emu Orderu Orła Białego, wykładając jasno i dokładnie cel tego wyróżnienia — z podobnymi argumentami, tyle że ujętymi zwięźle i nie tylko przez Sasów, spotkaliśmy się już, przyglądając się poprzednim nadaniom.

<sup>77</sup> J. Bäümel, *Strój galowy Augusta II z gwiazdą Orderu Orła Białego*, w: *Pod jedną koroną*, poz. XI 4, s. 339.

<sup>78</sup> W niedatowanych rozważaniach o przyszłości orderu konstatowano brak określonych, specjalnych guzów i płaszcza orderowego, J. Ch. von Bloh, op. cit., s. 73–74.

<sup>79</sup> G.F. Dolgoruki do F.A. Golovina, Kraków 28 1/8 II 1704, RGADA F. 79/1, 1704, nr 7, k. 39–39v.

<sup>80</sup> M.K. Marčenko, *General Feĭ dmaršal leitnant baron Ogilvii: Dva goda deateľ’nosti v rãdah ruskoj Armii (1704–1706)*, „Voennyj Sbornik”, nr 255, oktãbr’ 1900, s. 1–24, nr 256, noãbr’ 1900, s. 23–47, nr 257 dekabr’ 1900, s. 249–268. Uzasadniając nadanie orderu Ogilvie’emu w 1704 r., J. Staszewski stworzył całkowicie fikcyjną biografię G. Ogilvie’ego J. Staszewski, op. cit., s. 56). Miał on przejść do wojsk carskich „wprost z armii saskiej” w 1699 — roku zawarcia traktatu sojuszniczego. Następnie „Podczas oblegania Narwy w 1700 r. zdołał uratować się z pogromu i nawet — nieukarany przez Piotra I — przystąpił do odbudowywania armii rosyjskiej”. Stąd udział w zdobyciu Narwy w 1704 r. miałby stanowić swoisty rewanż Ogilvie’ego na Szwedach, doceniony przez Augusta II. Cały ten wywód pozbawiony jest odsyłaczy — bo Staszewski dał tu upust fantazji, podczas gdy dzieje wieloletnich rosyjskich starań o przejście Ogilvie’ego ze służby cesarskiej na carską są dobrze opisane i udokumentowane w literaturze, N.G. Ustrãlov, *Istoriã carstovovaniã Petra Velikogo*, t. 4/1, Sankt Peterburg 1863, s. 182–183, 306 (tu odsyłacze do obfitej dokumentacji źródłowej, ibidem, t. 4/2).

Arnstädt rozpoczął od wyraźnego wskazania, że Ogilvie zdołał pozyskać zaufanie i sympatię Piotra I. To właśnie owe nieformalne wpływy (a nie wysoka ranga dowódcza) decydowały o wadze zyskania przychylności carskiego ulubieńca dla Augusta II i jego interesu. Szło tu nie tylko o sprawy bieżące, ale zwłaszcza o pozyskanie Ogilvie'ego w dłuższej perspektywie<sup>81</sup>.

Możemy uznać, że ten wywód Arnstäda odnieść można i do wcześniejszych nadań — potwierdza bowiem związane z nimi przekazy. Taki był charakter Orderu Orła Białego w pierwszych latach istnienia — służył pozyskiwaniu carskich faworytów, ulubieńców i dowódców, tworzeniu przyjaznej dla Augusta II atmosfery w carskim otoczeniu.

O nadrzędności tego celu świadczyć może znamieny fakt, że gdy w 1705 r. August II rozważał udanie się na spotkanie z carem do Polski, w saskiej kancelarii wspomniano o konieczności dalszego pozyskiwania przychylności Menšikova. Przypomniano, że sam faworyt wskazał, iż skoro posiadał już od dawna Order Orła Białego na równi z innymi, chciałby otrzymać wyjątkowe wyróżnienie w postaci medalionu z portretem Augusta II bogato wysadzane go brylantami<sup>82</sup>.

Tylko dla porządku dodajmy, że wspomniany wywód Arnstäda o przydatności odznaczenia G. Ogilvie'ego został w pełni zaakceptowany przez Augusta II, który niezwłocznie przesłał swemu dyplomacie polecenie wręczenia carskiemu feldmarszałkowi krzyża Orderu Orła Białego<sup>83</sup>. Król skierował do Ogilvie'ego list gratulujący „zasług w zdobyciu Narwy”, a zarazem informują-

---

<sup>81</sup> „Ihre Cz. Mt sindt mit dero neuen FeldtMarchall Freiherrn von Ogilvy sehr vernügt, und ihm, weil Sie nunmehr bey dieser so glorieusen expedition einen wahren effect seiner sonderbahren Krieges Experience und großen Conduite mit hohen Augen Selbst angesehen haben, umb so viel mehr und fast mit ungemeynen Gnaden zugethan, es bringen Ihm auch seine considerable meriten, und rühmliches comortement bey Hofe und Armee von Tage zu Tage in größeres Ansehen, dieses aber würde noch mehr augmentiret werden, und insonderheit künfftig hin Ew. K. Mt. hohes Interesse ohnfehlbar bey hiesigen Hofe befördern helffen können, wann Dieselbe bey gegenwärtigen Gelegenheit, da Sie I. Cz. Mt zweiffelsohne über hiesige importante progressen mit ehsten durch einen Expressen hertzlich gratuliren werden, auch dem FeldtMarchall Ogilvy dero Königl hohe Affection und Gnade schriftlich zu versichern, auch solches durch ein würckliches eclatantes Gnaden Zeichen zu bekräftigen allerngdgt. geruhen wolten. Und könnte meines allerunterthänigsten jedoch unmaßgeblichen erachtens EW. Königl. Mt. introducirter Ritter Orden hiezu die beste Gelegenheit an handt geben, und mehr gedachten Feldt Marchall Ogilvy, welcher außser diesen für Ew. K. Mt. wahrhaftig unverfälscht wohl intentioniret ist noch mehr zu Dero Dienstens verbinden. Wann nun Ew. Königl. Mt diesen meinen unvorgreiflichen alleruterthänigsten Vortrag in betracht, daß Sie Dero itzt erwehnten Ritter Orden bereits unterschiedenen Reußischen Ministern auch Generalen conferiret haben, so könnte mir nur mit den ersten Courir anbefohlen werden, Ew. K. Mt hohe Gnade durch überreichung solches Ordens dem offt erwehnten FeldtMarchal Ogilvy bekandt zu machen, weil Ich von denen durch den Ober Hoff Marchall Pflugen mir zugeschickte 3 Ordens nur einen an den Feldtherrn Mazeppa, den andern an den Feldtherrn Schemethow ausgegeben, den dritten aber auf guttbefinden des General Gouverneurs Menschikows annoch zurückbehalten habe”, J.F. Arnstädt do Augusta II, Narwa 10/21 VIII 1704, SHStA L. 3615, vol. IV, k. 180v–181.

<sup>82</sup> „Ohnmassgebliche GutAchten”, wrzesień 1705, SHStA L. 3617 „Sachen mit dem Czaar in Moskau den Pohl. – Schwedischen Krieg betr. Ao 1705 (vol. V)”, k. 140–140v.

<sup>83</sup> August II do J.F. Arnstäda, Pułtusk 24 IX/5 X 1704, SHStA L. 3615, vol. IV, k. 249–249v.

cy o rozkazie dla Arnstädta wręczenia feldmarszałkowi „Naszego Królewskiego Orderu Orła Białego” jako dowodu królewskiej łaski<sup>84</sup>.

Tymczasem August II podejmował decyzje, które doprowadziły do zmiany charakteru odznaczenia. Już latem 1704 r. domagał się od nadwornego złotnika pospiesznej realizacji swego zamówienia na 25 „klejnotów orderowych” (wkrótce wykonanych). Przed wyjazdem do Tykocina i Grodna w październiku 1705 r. uregulował rachunek za kolejne 12 „krzyży z koroną”<sup>85</sup>. Znamionowało to decyzję o rozpoczęciu nadawania krzyży także Polakom. Termin jej podjęcia wiązać chyba należy z detronizacją Augusta II, „elekcją” Stanisława I Leszczyńskiego i jego koronacją. Order dla Polaków stanowiono zatem jako oręż „przeciwko Leszczyńskiemu” — tak jak to przedstawił Feldman.

\*

Wydaje się, że Order Orła Białego został utworzony w związku z obietnicą złożoną przez Augusta II najbliższym współpracownikom cara najpóźniej w marcu 1701 r. w Birzach (a możliwe, że już w sierpniu 1698 r. w Rawie Ruskiej). Celem króla było wzmocnienie przychylnych dlań nastrojów w najbliższym otoczeniu cara i ułatwienie realizacji saskich interesów politycznych w stosunkach z Piotrem I. Krzyż orderowy przygotowano w 1701 r. specjalnie dla rosyjskich ministrów i dowódców najwyższej rangi, zresztą w związku z ich ustawicznymi zabiegami o realizację królewskiej obietnicy. Po raz pierwszy krzyż Orderu Orła Białego został wręczony dnia 17/28 czerwca 1702 r. w Archangielsku przez saskiego dyplomatę pułkownika F.E. von Königsegga, pierwszymi kawalerami byli rosyjski kanclerz i admirał F.A. Golovkin, carski faworyt A.D. Menšikov i postelniczy G.I. Golovkin. Order miał już wówczas formę krzyża maltańskiego, na którym rozpostarty był orzeł biały w koronie — wygląd odznaczenia niewiele odbiegał od dzisiejszego. Dla nadania większej wartości ozdobiono go diamentami. Nie wiemy, czy już wówczas do krzyża dołączano elementy stroju orderowego — gwiazdę orderową i specjalne guzy, które z pewnością dodawano w początku 1704 r. Przed 1704 r. w wyglądzie krzyża zaszła też jakaś zmiana. Odznaczenie wręczano nadal Rosjanom i nic nie wskazuje na to, aby przed 1705 r. otrzymał je ktokolwiek spoza dworu carskiego. August II posługiwał się w tym czasie krzyżem, wykorzystując wagę,

<sup>84</sup> „Unseren Kön. Orden dess Weißen Adlers”, August II do G. Ogilvie’ego, Pułtusk 24 IX/5 X 1704, concept, SHStA L. 3615, vol. IV, k. 249–249v. Podziękowanie Ogilvie’ego dla Augusta II, Narwa 15 XI 1704, ibidem, k. 257–258. Wcześniejszy dyplom Augusta II dla Mazepy wysłany w lutym 1704 r. (a antedatowany na październik 1703 r.) zawierał już nazwę „Order Orła Białego”, por. przyp. 17.

<sup>85</sup> P. Arnold, op. cit., s. 156; J.Ch. von Bloh, op. cit., s. 52; A. Szczecina–Berkan, *Nowe spojrzenie*, s. 84–85. Daty i informacje o wysokościach uiszczanych przez dwór saski rachunków za orderki nieco różnią się w przekazach tych autorów. Szczególnie wątpliwy jest tu wywód Szczeciny–Berkan, która na podstawie znaczącej (dziesięciokrotnej) różnicy cen (budzącej zresztą wątpliwości u von Bloh) wywodzi wniosek, że pierwsze zamówienie opiewało na „małe orderki” (po ok. 50 talarów), utożsamiane przez nią z miniaturowymi medalionami, a drugie na krzyże (aż po 550 talarów). Znając relację Keyserlingka, możemy stwierdzić, że wartość krzyża zależała od udostojnienia go diamentami, a obie kwoty są i tak znacznie wyższe od podanych przez pruskiego dyplomatę.



jaką na dworze rosyjskim przywiązywano do orderów — stanowiących nowość trudno dostępną dla Rosjan. Wypada zatem uznać, że odpowiedź na tytułowe pytanie winna brzmieć twierdząco.

### Was the Order of the White Eagle Established for Russian Generals? On the Beginnings of the Order 1698/1701–1705

The origin of the Order of the White Eagle was described in 1730 by J. F. Sapieha — the date of the first decoration mentioned in his book (early November 1705) was universally accepted as the term of the Order's creation. Nonetheless, Sapieha's publication was of a propaganda character, and its purpose was to render legitimisation for the establishment ("restoration") of the Order, at odds with the principles of equality, binding in the Republic of Nobels. Omitting Sapieha's book, the author based himself on diplomatic correspondence and proved that during a meeting with the tsar held in Birze in 1701, or perhaps already in Rawa Ruska in 1698 Augustus II promised an "order-knights' cross" to three of the closest collaborators of Peter I. The king's intention was to win over supporters among the tsar's nearest entourage, and to facilitate the pursuit of Saxon interests at the court of Peter I. Russian dignitaries yearned for novelties, and obtaining the Order of St. Andrew remained an extremely difficult feat. The cross in question was awarded for the first time to F. Golovin, A. Menšikov and G. Golovkin by the Saxon diplomat F. Königsegg on 17/28 June 1702 in Archangelsk. A drawing extant in a Berlin archive makes it possible to ascertain that already in 1702 the shape of the Order was that of a Maltese cross, featuring a white eagle with spread wings and with a crown on its head — preserved up to this day. We cannot tell whether already at that time certain elements had been added to the cross — a star and buttons (as well as probably a blue sash), which were certainly present at the beginning of 1704. Quite possibly, the Order was received in 1702 also by A. Repnin. In 1704 it was presented to B. Šeremetev, I. Mazepa and G. Ogilvie. The Order was bestowed only on Russian dignitaries and nothing indicates that it had been received by anyone outside the tsarist court. We cannot recreate the original intentions of Augustus II, and cannot tell whether from the very outset he planned to grant the Order also to the Poles (an act forbidden by republican law), but we do know that he ordered the manufacturing of the cross specially for Russian ministers and generals, and presented it exclusively to them. This is the reason why the answer to the titular question should be affirmative.

*Translated by Aleksandra Rodzińska-Chojnowska*